

ds
druga
strona
metal

Wydawnictwo bezpłatne

- **Pasja zaklęta w ogniu**
- **Ukraina - mały bohater w wielkim świecie**
- **Za kulisami Drugiej Strony Metalu**

pgo

Jesteśmy
częścią

TDJ



PROGRAM **POLECEŃ** PRACOWNICZYCH

**Poleć znajomego, przyjaciela, członka rodziny!
Jeśli spełni wymagania i go zatrudnimy, otrzymasz**

**700 zł
brutto**

Do programu może przystąpić każdy pracownik* Grupy PGO

Premia jest wypłacana w dwóch ratach
(50% zaraz po zatrudnieniu, 50% po okresie 4 miesięcy)

W celu uzyskania szczegółowych informacji skontaktuj się z działem HR

*poza kadrą kierowniczą oraz pracownikami działu kadr i HR



ŚREM
ODLEWNIA



PIOMA
ODLEWNIA



FUGO
ODLEW



KUŹNIA
GLINIK

Szanowni Państwo,

Jeszcze nigdy sytuacja na rynku, zarówno polskim, jak i światowym, nie była tak dynamiczna i zmienna. Ledwo świat uporał się z pandemią, a już mamy do czynienia z kolejnym globalnym kryzysem. 24 lutego 2022 r. wojska rosyjskie wkroczyły na teren Ukrainy i rozpoczęły wojnę na szeroką skalę. Nie starcza wyobraźni, by zrozumieć ogrom cierpienia, jaki dotknął ludność ukraińską. W obliczu zagrożenia, które dotknęło zarówno naszych pracowników, jak i ich rodziny pozostające w Ukrainie, pracownicy Grupy PGO zmobilizowali siły, aby udzielić jak największego wsparcia. Akcją tą kierowało PGO Services, dzięki czemu pomoc była dostosowana do indywidualnych potrzeb każdego z naszych pracowników. Za to wsparcie i solidarność ze społecznością ukraińską w imieniu całego Zarządu serdecznie dziękuję.



Mając na uwadze bezpieczeństwo firmy, a tym samym naszych pracowników, podjęliśmy decyzję o kolejnym etapie integracji naszej organizacji. 1 kwietnia 2022 roku Odlewnia Żeliwa Śrem została oficjalnie połączona z PGO S.A. Tym samym Grupa PGO stała się największym w Polsce podmiotem wyspecjalizowanym w produkcji odlewów i odkuwek. To działanie jest szczególnie ważne w obecnej sytuacji rynkowej i ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa prowadzonej działalności, a także wiarygodności dla potencjalnych klientów, jako preferowany dostawca ze znacznie większym potencjałem operacyjnym.

Korzystając z okazji, w imieniu swoim, jak i całego Zarządu, chciałbym pogratulować i podziękować Redakcji DSM – bo oto trzymacie Państwo w ręku 10 numer biuletynu! Życzę kolejnych rocznic i zapraszam Państwa do zapoznania się z jubileuszowym wydaniem DSM.

Lucjan Augustyn

Wiceprezes Zarządu PGO S.A. ds. finansowych

PGO - jacy jesteście?



Czy wiesz, że...

to już 10 numer biuletynu Druga Strona Medalu! Dlatego korzystając z okazji przybliżamy Wam kilka istotnych statystyk. Dziesięć numerów DSM to:



5 lat pracy Redaktorek i Redaktorów DSM, czyli tyle ile trwa kadencja Prezydenta w Polsce



38 Redaktorek i Redaktorów DSM, czyli liczba, która w kalendarzu ciąży oznacza dziecko gotowe do przyjścia na świat :)



150 artykułów, czyli w przełożeniu na metry, więcej niż liczy sobie wysokość KTW II w Katowicach (133 metry)!

Spis treści

PGO- jacy jesteście?	3
Od redakcji	4
Zmiany w Grupie PGO.....	5
Zmiana na lepsze jest możliwa!	6
Pasja zaklęta w ogniu.....	8
Umów należy dotrzymać! Ale czy zawsze?	10
Relacje oparte na zaufaniu	11
Ukraina- mały bohater w wielkim świecie	14
Україна- маленький герой в большом мире	
Za kulisami Drugiej Strony Metalu.....	18
Kalendarium DSM	21
Podsumowanie ankiet	22
Konkursy.....	22
Wartości Grupy PGO	23
Nastroje w polskim odlewnictwie – stan po III kwartale 2021	24
Krótką historią o badaniach nieniszczących	26
Standardy zapobiegania wypadkom	28
Czeski język to nie czeski film.....	30
#SKITURLOVE	32
Jakim rodzajem ciastek jesteś?	34
Motył z modułem zmiany	36
Bądź czujny!	37

Od redakcji

To już 10 numer biuletynu *Druga Strona Metalu*, co oznacza, że od 5 lat Redaktorzy DSM informują o ważnych wydarzeniach w Grupie PGO, przybliżają prawdziwych bohaterów pracujących w oddziałach PGO, pokazują procesy, zachęcają do dzielenia się pasjami i zainteresowaniami. Jestem ogromnie wdzięczna, że mam możliwość współpracować z tak inspirującymi osobami! I chociaż nie zawsze jest miło i przyjemnie, bo czas i praca goni, to każdy z Redaktorów robi wszystko, aby ostateczny efekt, który publikujemy w DSM, był jak najlepszy.

A co znajdziecie w jubileuszowym wydaniu?

Oczywiście dużo jubileuszu – zaprosimy Was za kulisy DSM, gdzie kilku Redaktorów opowie m.in. o tym, co ich pasjonuje w pracy redaktora.

Możecie również odbyć z nami historyczną podróż po wszystkich dotychczasowych numerach DSM.

Nie mogło zabraknąć historii bohatera okładki – człowieka, który z ogniem współpracuje tak, jak z najlepszą tancerką (Pasja zaklęta w ogniu). Na maraton produkcyjny tym razem zapraszamy do Kuźni Glinik, gdzie Tomasz Machowski oprowadzi nas po produkcji i opowie o swoich początkach w roli dyrektora produkcji oddziału.

Zapraszam Was również do poruszającej relacji Włodzimierza Shnaidera dotyczącej rozpoczęcia i przebiegu pierwszych dni wojny na Ukrainie (Ukraina – mały bohater w wielkim świecie).

W tym numerze znajdziecie wiele eksperckich porad dotyczących m.in. tego czy umów należy dotrzymać (Umów należy dotrzymać. Ale czy zawsze?) oraz jak uchronić się przed oszustami w sieci (Bądź czujny).

Jest czerwiec. Za oknem coraz intensywniej czuć powiew wakacji i zaplanowanych urlopów. Odnosząc się do ostatnich wydarzeń na świecie, chyba każdemu z nas potrzeba trochę odpoczynku, spokoju w sercu i głowie. Dlatego życzę Wam, abyście ten spokój odnaleźli – podczas leniuchowania na łonie natury, ogrzani ciepłymi słonecznymi promieniami, czy też lekturze *Drugiej Strony Metalu* nr 10 :)

Aleksandra Łozowska

Każda opinia jest dla nas ważna, czekamy na propozycje artykułów, uwagi, a także Wasze prace autorskie. Zachęcamy Was do zapoznania się z artykułami oraz podzielenia się spostrzeżeniami. Jeżeli masz uwagi, sugestie, zapraszamy do kontaktu: dsm@pgosa.pl

Redakcja DSM

Agnieszka Czapura-Kłuba
Agata Szulczewska
Andrzej Pietruszkiewicz
Dorota Piątek
Edyta Haluch
Jagoda Talarczyk
Jolanta Zalińczak
Kamil Sobieraj

Karolina Knieć
Maciej Wygalać
Magdalena Kula
Marcin Zygmunt
Monika Stańczak
Skałosz Bojarski
Włodzimierz Shnaider

Redaktor Naczelny
Aleksandra Łozowska

Siedziba redakcji:

ul. Tysiąclecia 101
40-875 Katowice

Nakład:

500 szt.

Skład graficzny:

Mariusz Dajczak

Druk:

Drukarnia Wydruk

Na okładce: Władysław Majewicz, pracownik Wydziału Oczyszczalni, PGO S.A. Pioma-Odlewnia / zdjęcie: Karolina Knieć

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo wyboru nadesłanych materiałów, redagowania tekstów oraz dobór materiałów ilustrujących. Przedruk oraz kopiowanie materiałów tylko za zgodą Redakcji.



Zmiany w Grupie PGO

Mając na celu kontynuowanie zamierzeń integracji grupy odlewniczej i w związku z podjętymi działaniami informujemy, że w dniu 1 kwietnia 2022 r. Odlewnia Żeliwa ŚREM Sp. z o.o. została oficjalnie połączona z PGO S.A. Tym samym Grupa PGO stała się największym w Polsce podmiotem wyspecjalizowanym w produkcji odlewów i odkuwek.

Po połączeniu jedynym podmiotem prawnym jest PGO S.A. Tym samym Grupę tworzą:

- PGO S.A. Centrala
Oddział w Katowicach,
- PGO S.A. Kuźnia Glinik
Oddział w Gorlicach,
- PGO S.A. Pioma-Odlewnia
Oddział w Piotrkowie Trybunalskim,
- PGO S.A. Odlewnia Żeliwa
Oddział w Śremie.

Celem połączenia jest uproszczenie struktury organizacyjnej Grupy PGO oraz:

- zwiększenie wiarygodności dla potencjalnych klientów jako preferowany dostawca ze znacznie większym potencjałem operacyjnym, zdolnym do finansowania i realizacji dużych zamówień,

- wykorzystanie efektów synergii m.in. na poziomie operacyjnym oraz w obszarach administracyjnych,
- zwiększenie bezpieczeństwa prowadzonej działalności – połączony podmiot PGO S.A. ma bardziej zdywersyfikowaną działalność niż poszczególne spółki, pod względem: rynków zbytu, branż, grup produktów, poszczególnych klientów.

W Oddziałach będzie prowadzona dotychczasowa działalność produkcyjna, za wyjątkiem zadań z obszaru kadrowo-płacowego, HR, IT, finansów, księgowości, controllingu i sprzedaży, które są prowadzone wspólnie, na rzecz wszystkich Oddziałów, w PGO S.A. Centrala oddział w Katowicach.

W obszarze prawa pracy przedstawicielem pracodawcy jest Dyrektor Oddziału i to on (oraz wyznaczone przez niego osoby) będzie dokonywał wszelkich czynności związanych ze sferą pracowniczą:

- Grzegorz Kozub – Dyrektor Oddziału, PGO S.A. Centrala Oddział w Katowicach,
- Andrzej Mierzwiński – Dyrektor Oddziału, PGO S.A. Kuźnia Glinik Oddział w Gorlicach,
- Włodzimierz Kutera – Dyrektor Oddziału, PGO S.A. Pioma-Odlewnia Oddział w Piotrkowie Trybunalskim,
- Jakub Kołakowski – Dyrektor Oddziału, PGO S.A. Odlewnia Żeliwa Oddział w Śremie.



PGO S.A. Centrala
Oddział w Katowicach

ul. Tysiąclecia 101
40-875 Katowice



PGO S.A. Odlewnia Żeliwa
Oddział w Śremie

ul. St. Staszica 1
63-100 Śrem



PGO S.A. Pioma-Odlewnia
Oddział w Piotrkowie Trybunalskim

ul. R. Dmowskiego 38
97-300 Piotrków Trybunalski



PGO S.A. Kuźnia Glinik
Oddział w Gorlicach

ul. F. Chopina 33A
38-320 Gorlice

Zmiana na lepsze jest możliwa!

Rok 2021 okazał się dla programu Kaizen rokiem rozwojowym i niezwykle udanym. Rekordowa ilość zgłoszonych pomysłów na usprawnienia pokazała, że jednym z głównych zasobów PGO S.A. jest ogromny potencjał i pomysłowość pracowników Grupy.

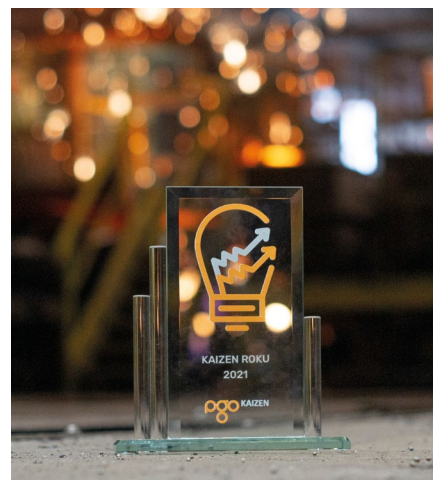
O tym, jak system Kaizen zmienia sposób myślenia i działania pracowników Grupy PGO, opowiada Jagoda Talarczyk, Kierownik Działu Lean PGO S.A. Odlewnia Żeliwa.

Kaizen to metoda zachęcająca wszystkich pracowników do ciągłego doskonalenia. Co to oznacza w praktyce? Oznacza to, że każda osoba, niezależnie od tego, jakie stanowisko zajmuje, może proponować zmiany i poszukiwać pomysłu na usprawnienia, co stanowi nieodłączny element dnia pracy. W oddziale zgłaszane i wdrażane są pomysły pracowników na usprawnienia wykonywanych przez nich codziennych czynności. Pracownik opisuje swój pomysł we wniosku Kaizen, który trafia do opinii Lidera Rekomendacji.

Następnie podczas spotkania Komisji Kaizen, wniosek poddawany jest ocenie, na podstawie której zostaje podjęta decyzja o wdrożeniu zgłoszonego pomysłu.

W minionym roku ilość wniosków przerosła nasze oczekiwania: w Kuźni wpłynęło ich 97, w Piotrkowie - 143, a w Śremie aż 227. Spośród zgłoszonych i wdrożonych pomysłów, komisje w danych oddziałach wybrały Kaizeny Roku 2021.

Poniżej prezentujemy zwycięskie pomysły oraz ich autorów!



PGO S.A. Odlewnia Żeliwa

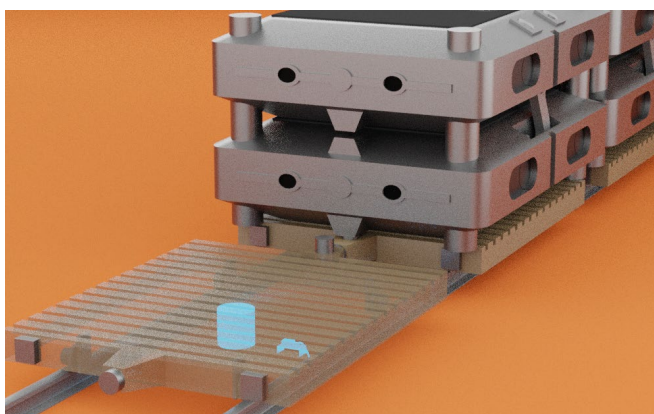
Zainstalowanie czujnika na torowisku skrzyń formierskich

Autor: Jerzy Giera

Kaizen: Od 2020 roku, na linii automatycznej A12, doszło do trzech awarii spowodowanych wykołaceniem się skrzyni i wypadnięciem jej z torowiska.

Łącznie zdarzenia wygenerowały przestój produkcji na około 9 godzin. Przyczyną wykołaceniu był brak czopa blokującego pod skrzynią. W związku ze specyficznym umiejscowieniem czopa, niemożliwe jest sprawdzenie przez pracownika, czy znajduje się on na swoim miejscu.

Pan Jerzy Giera zaproponował zainstalowanie czujnika, który w przypadku wykrycia braku czopa pod skrzynią, wysyła sygnał do jednostki sterującej, co powoduje zatrzymanie linii. Od momentu montażu czujnika nie odnotowano awarii z tytułu wypadnięcia skrzynki.

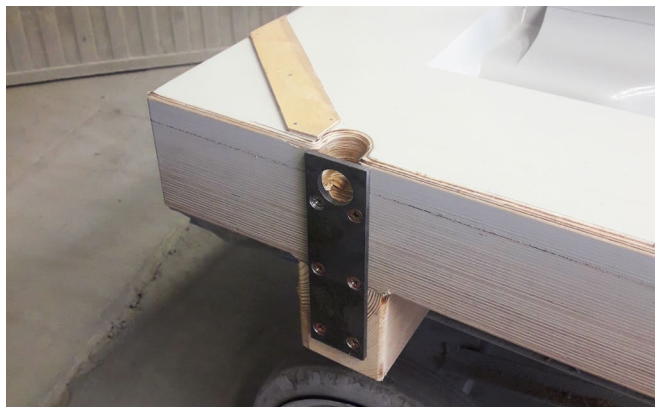


PGO S.A. Pioma-Odlewnia Gospodarka Magazynowa

Autorzy: Andrzej Czapla i Rafał Nowak
Kaizen: Każdy model posiada uchwyty, które umożliwiają jego transport suwnicą. Przygotowanie tych okuć zajmowało sporo czasu wykwalifikowanemu pracownikowi,

zajmującemu się wykańczaniem modeli w obszarze modelarni. Dodatkowo okucia nie posiadały wystandaryzowanych wymiarów. Pracownik wykonywał wiele koniecznych czynności, które nie przynosiły wartości dodanej.

Panowie Andrzej Czapla oraz Rafał Nowak określili standardy dla okuć. Na podstawie przygotowanej dokumentacji technicznej, zlecono wykonanie okuć modelarskich firmie zewnętrznej. Szacowana oszczędność roczna to ok. 180 rbh.



PGO S.A. Kuźnia Glinik Usprawnienie gospodarki magazynowej

Autor: Seweryn Macioł
Kaizen: Na magazynie znajduje się około 500 różnorodnych pozycji. Każdą z nich można zidentyfikować po gatunku materiału, wytopie, wymiarze. Materiały o tych samych parametrach znajdowały się

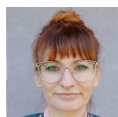
w różnych regałach, w różnych częściach magazynu. Powodowało to znaczące opóźnienia zarówno przy wydawaniu materiału dla produkcji, jak i przy inwentaryzacji.

Wdrożony pomysł Pana Seweryna Macioła polega na nadaniu każdemu z regałów własnego numeru oraz kodu

QR. Kod QR zostaje również naklejony na pakiety, zaraz po przyjęciu ich na magazyn. Do zarządzania stanem magazynowym stworzono plik Excel, w którym przechowywane są wszystkie dane - można szybko i łatwo odnaleźć materiał oraz regał, który wyświetla się na schemacie magazynu.



Jak widać pomysły bywają różnorodne i dotyczą wielu obszarów w organizacji. Jedno jest pewne - dzięki tym pomysłom nasza organizacja staje się coraz lepsza!



Jagoda Talarczyk
jagoda.talarczyk@pgosa.pl

Specjaliści ds. Lean Manufacturing:

PGO S.A. Odlewnia Żeliwa
Oddział w Śremie
maciej.wygralak@pgosa.pl

PGO S.A. Pioma-Odlewnia
Oddział w Piotrkowie Trybunalskim
tomasz.zima@pgosa.pl

PGO S.A. Kuźnia Glinik
Oddział w Gorlicach
karol.kramarz@pgosa.pl





Pasja zaklęta w ogniu

Wielkie zamiętanie do czegoś - tak słownik języka polskiego PWN definiuje pasję. Jest to coś szczególnego, do czego mamy stosunek emocjonalny, a bez czego nasze życie ma mniejszy sens lub traci go w ogóle. Coś co sprawia, że mamy ten szczególny błysk w oczach.

I właśnie ten błysk można dostrzec w oczach Władysława Majewicza – pracownika Wydziału Oczyszczalni w PGO S.A. Pioma-Odlewnia, który w rozmowie z Magdaleną Kulą, podzielił się swoją nietypową pasją - fireshow.

Może zaczniemy od tego, czym właściwie jest to fireshow?

Fireshow to nic innego jak pokazy artystyczne lub akrobatyczne z wykorzystaniem ognia przy użyciu przeznaczonych do tego sprzętów oraz specjalnej pirotechniki. Ale to nie wszystko, oprócz zwykłego, opisanego wyżej pokazu fireshow, jest jeszcze taniec z ogniem. Ma on charakter teatralny i w zamyśle ma przedstawiać konkretną historię. Jest w nim więcej wdzięku niż ognia, natomiast efekt jest naprawdę wspaniały.

To dość rzadko spotykane hobby. Skąd w ogóle wzięła się u Ciebie fascynacja ogniem? Jak i kiedy zacząłeś swoją przygodę z tańcem ognia?

Moja historia sięga 14 lat wstecz. Gdy miałem 16 lat po raz pierwszy na własne oczy zobaczyłem pokaz fireshow w wykonaniu grupy z rodzinnego miasta. Należał do niej mój brat, który jako pierwszy w mieście zaczął się interesować „zabawą” z ogniem. Żywiot, jakim jest ogień i to, co można z nim zrobić, zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Sam chciałem spróbować. Fascynacja mojego

brata natchnęła mnie i mojego przyjaciela tak bardzo, że od razu przystąpiliśmy do nauki, a nawet zaczęliśmy ze sobą w tym konkurować.



Cieężko trenowaliśmy i rywalizowaliśmy, kto zdobędzie lepsze umiejętności. Do tej pory jesteśmy na tym samym poziomie.

Myślisz, że taniec z ogniem jest dla każdego? Czy potrzebne są do tego szczególne predyspozycje?

Jako instruktor tańca z ogniem sądzę, że nie ma ludzi do tego nieodpowiednich. Oczywiście pewne predyspozycje pomagają, np. koordynacja ruchowa. Jednak wielu ludzi, pomimo że takie predyspozycje ma, to jednak brak im motywacji i zaangażowania w to, co robią. Taniec ognia to coś dla osób wytrwałych, które nie boją się wyzwania. Można nauczyć się podstaw kręcenia sprzętem ogniowym, aby nie zrobić przy tym krzywdy sobie czy też innym, poznać triki. Ale trzeba odnaleźć w sobie pasję, naprawdę pokochać i zrozumieć ten żywioł, aby móc nazwać się prawdziwym tancerzem ognia.

Ile trzeba poświęcić czasu, żeby zostać tancerzem ognia? I jak w ogóle się do tego zabrać?

To wszystko zależy od motywacji danej osoby.



Tego, ile swojego czasu jest się w stanie poświęcić na naukę oraz jakie są jej chęci. Jedni uczą się jednego triku 3 godziny, inni 3 miesiące, a jeszcze innym nie wystarczy nawet rok. Dążenie do perfekcyjnego pokazu kosztuje zaś niezliczone godziny pracy. Uważam natomiast, że jeżeli jest się odpowiednio zmotywowanym, można zrobić wszystko.

Przede wszystkim, warto jest znaleźć dobrego instruktora. Kogoś, kto potrafi uczyć i wytłumaczyć wszystko oraz umiejętnie wskaże błędy, na które trzeba zwrócić szczególną uwagę.

Jakich najczęściej używa się narzędzi w występach z ogniem? Z jakimi

narzędzi jest tzw. smoczy kij, który pod obu stronach ma pięć podpalonych końcówek. Natomiast materiałem, który najczęściej się w nich wykorzystuje jest kevlar¹. Gdy jest on namoczony parafiną, to daje niesamowite efekty wizualne i jest bezpieczny w rękach doświadczonych artystów. Tego samego materiału używa się na przykład w kamizelkach kuloodpornych. Sam umiem posługiwać się około 90% sprzętów na poziomie blisko średnio zaawansowanym.

Czy należysz do jakiejś zorganizowanej grupy artystycznej? Jak ona powstała? Gdzie występujecie?

Od 6 lat mam swoją własną grupę. Jej źródłem jest inspiracja różnych osób, których

Czym dla ciebie jest pasja?

Pasja jest dla mnie tym, czym dla konia woda. Potrzebuję jej by żyć i oddychać. Dzięki niej jestem tym, kim jestem i nie pogodziłbym się z jej utratą. Pokazy to nie tylko moja pasja, ale też spora część życia. Dla nich po prostu warto żyć.

Skąd czerpiesz energię i motywację do tego, by ją realizować?

Moją motywacją jest chęć rywalizowania oraz świetna zabawa. Poza tym stale napędza mnie fakt, że uczę innych. Dzięki mojemu doświadczeniu mogę zaszczipać w innych miłość do ognia. Natomiast zdecydowanie największą satysfakcję, nieustannie daje mi widok radosnych min ludzi, przed którymi występuję. Tak naprawdę, to właśnie dla nich jest to moje 14 lat ciężkiego treningu. Właśnie od nich czerpię największą energię.

Bardzo dziękuję Ci za rozmowę. Życzę mnóstwa niesamowitych występów, przychylniej publiczności i spełnienia wszystkich ambicji. Oby ogień zawsze płonął w Twoim sercu.



rekwizytami Ty występujesz?

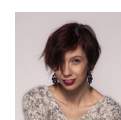
Najczęściej uczymy się na sprzęcie zwanym poi – czyli takich piłeczkach na łańcuchach, kijach krótkich do izolacji, wachlarzach. Jednak tych narzędzi jest o wiele, wiele więcej. Są one najczęściej hybrydami podstawowych sprzętów. Jednym z bardziej zaawansowanych

połączyła wspólna fascynacja ogniem. Każdy z nas podczas występu czuje się naprawdę wyjątkowy, ale też może poczuć się częścią czegoś większego. To nas chyba ciągle trzyma razem. Występujemy zazwyczaj na festynach, weselach, różnych eventach rodzinnych oraz miejskich.

1. lekki i niezwykle wytrzymały materiał polimerowy należący do grupy aramidów;
za: <https://materiałyinżynierskie.pl/wytrzymały-kevlar-włókna-aramidowe/>, 07.04.2022r

Flamin' Angel
pokazy tańca z ogniem, warsztaty
kuglarskie oraz usługi animacyjne

✉ flaminangel2019@gmail.com



Magdalena Kula
magdalena.kula@pgosa.pl

Umów należy dotrzymywać! Ale czy zawsze?

Pacta sunt servanda (tłum. umów należy dotrzymywać) to łacińska paremia mająca swoje korzenie w prawie rzymskim, która stanowi kwintesencję prawa cywilnego – w szczególności jego części, jakim jest prawo zobowiązań. Jej znaczenie sprowadza się do, wydawałoby się, banalnego stwierdzenia, że strony winny wykonać obowiązki, do których realizacji zobowiązały się zawierając umowę.

Czym jest nadzwyczajna zmiana stosunków i w jaki sposób można ją zastosować, opisuje Skałosz Bojarski, Radca Prawny, TDJ Legal Morawiec sp.k.

Na pozór powyższa zasada wydaje się być prosta i oczywista. W praktyce okazuje się, że rzeczywistość, która nas otacza częstokroć jest dużo bardziej skomplikowana, a wydarzenia przybierają obrót, jakiego nie mogliśmy przewidzieć. Marcowe dni pokazały, że świat zmienia się w sposób zupełnie nieprzewidywalny i to, co jeszcze wczoraj wydawało się sennym koszmarem, dziś staje się ponurą rzeczywistością.



Co w przypadku, gdy wykonanie umowy z przyczyn od nas niezależnych wpędziło nas w dług i uniemożliwiło dalsze prowadzenie biznesu?

Na szczęście zasada, że umów należy dotrzymywać nie ma charakteru absolutnego, istnieją od niej wyjątki, a z pomocą przychodzi nam art. 357(1) kodeksu cywilnego i instytucja *Rebus sic stantibus* (nadzwyczajna zmiana stosunków). Zgodnie z ww. artykułem kodeksu cywilnego, jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków, spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy.

Nadzwyczajna zmiana stosunków opisana w art. 357(1) kodeksu cywilnego stanowi swoisty wyłom w zasadzie *pacta sunt*

servanda i jest wentylem bezpieczeństwa na wypadek, gdyby kurczowe trzymanie się warunków umowy mogło skutkować dla jednej ze stron rażąca strata.

Zasada *rebus sic stantibus* może mieć zastosowanie praktycznie w każdej umowie, o ile wystąpią przesłanki, o których mowa w art. 357(1) kodeksu cywilnego i istnieje związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniami zewnętrznymi, a rażąca strata jednej ze stron.

Wykorzystanie art. 357 (1) kodeksu cywilnego przez stronę, która jednostronnie chciałaby zmienić niekorzystną dla niej umowę jest jednak dość trudne, przede wszystkim dlatego, że zastosowanie klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków zastrzeżone jest do wyłącznej kompetencji sądu.

W praktyce oznacza to konieczność złożenia sprawy do sądu i wykazania w postępowaniu sądowym poprzez przedstawienie wiarygodnych dowodów, że po zawarciu

umowy doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, czego nie można było przewidzieć na etapie zawierania umowy, a jej realizacja będzie skutkować stratą dla jednej ze stron i ww. strata będzie miała charakter rażący.

Jako, że brak jest definicji legalnej takich pojęć jak *rażąca strata*, czy *nadmierne trudności*, to każdy przypadek podlega indywidualnej ocenie sądu i nigdy tak naprawdę ze stu procentową pewnością nie można stwierdzić czy sąd uzna, że umowa powinna być zmieniona, a jeżeli tak, to w jaki sposób.

Trzeba mieć bowiem na uwadze, że wydając wyrok sąd musi uwzględnić interesy obu stron, które zazwyczaj są zupełnie przeciwne. Dla przykładu, w przypadku umowy o roboty budowlane, inwestor zawsze chce zapłacić jak najmniej, natomiast wykonawca zainteresowany jest otrzymaniem jak najwyższej ceny – jeżeli więc sąd miałby ingerować w łączącą ich umowę, to musi to robić w sposób niezwykle roztropny, uwzględnić interesy obu stron. Wreszcie, jeżeli sąd dojdzie do przekonania, że do nadzwyczajnej zmiany stosunków faktycznie doszło, ale zmiana umowy nie jest możliwa, to w takim wypadku sąd może nawet rozwiązać umowę i orzec, jak strony powinny się rozliczyć.



Skałosz Bojarski
skalosz.bojarski@tdj.pl

Relacje oparte na zaufaniu

Fundamentem pracy z ludźmi są relacje. Każda taka relacja musi opierać się na zaufaniu i współpracy, gdyż im bardziej pracownicy czują się ze sobą komfortowo, tym chętniej będą wyrażać własne opinie, dzielić się pomysłami czy podążać za pomysłami innych.

Z Dyrektorem Produkcji PGO S.A. Kuźnia Glinik – Tomaszem Machowskim, o zmianach, pracy w Grupie PGO i relacjach z ludźmi, rozmawia Jolanta Zalińczak.

Jak wyglądała Twoja ścieżka kariery do momentu, aż pojawiłeś się w PGO?

Swoją karierę zawodową rozpocząłem w krośnieńskim WSK PZL na Wydziale Lotniczo-Przrządowym. W latach 2007-2014 związany byłem z firmą FK Lightplanes produkującą samoloty ultralekkie. Pracowałem tam m.in. na stanowisku technologa oraz kierownika ds. produkcji podzespołów metalowych. Następne 4 lata spędziłem w grupie Cellfast (AAGlob S.A.) jako szef produkcji, a od 2017 r. pracowałem na stanowisku dyrektora operacyjnego w Scalewings Aero Pro Sp. z o.o. Przez wiele lat odpowiadałem za realizację planów oraz strategii firmy, jednak zawsze największą wartością była dla mnie praca z ludźmi.

Co wpłynęło na Twoją decyzję dotyczącą zmiany z pracy w branży lotniczej na metalurgiczną? Jak oceniasz tę zmianę?

W czasie swojej kariery zawodowej zawsze kierowałem się chęcią rozwoju i zdobywania nowych doświadczeń. Praca w branży lotniczej, głównie na wydziałach mechanicznych, opierała się w dużej mierze na obróbce metali. Przejście do PGO nie jest więc całkowitą zmianą branży, tylko kontynuacją rozwoju zawodowego. Zarówno w branży lotniczej, jak i metalurgicznej, dokładność i precyzja mają zasadnicze znaczenie.

Stanowisko dyrektora produkcji objąłeś na początku roku. Jak po tych kilku miesiącach postrzegasz naszą organizację?

Grupa PGO to dobrze zorganizowane przedsiębiorstwo, w którym największą wartością są pracownicy i to widać od razu, kiedy rozpoczyna się tutaj pracę. Firma jest zarówno odpowiedzialna społecznie, ale również prowadzi odpowiedzialną politykę środowiskową. Spełnia więc najwyższe standardy i trendy europejskie.

Czy mógłbyś przybliżyć nam swój typowy dzień pracy? Co jest największym wyzwaniem?

W związku z faktem, iż jestem tutaj od niedawna, znaczną część dnia zajmuje mi dokładne poznanie działów, badanie poszczególnych stanowisk i zespołów. Nieodłączne są również spotkania z mistrzami, kierownikami i dyrektorami. Na obecnym etapie najważniejsze jest dla mnie dokładne rozeznanie zakładu i procesów produkcyjnych.

Dużą rolę w pracy odgrywa zespół. Jak oceniasz ten, z którym współpracujesz?

Relacje z ludźmi mają dla mnie najważniejsze znaczenie. Zgodnie ze schematem organizacyjnym, dział produkcji podzielony jest na trzy główne wydziały: kucie matrycowe i swobodnie kierowane przez Arkadiusza Kulpę, obróbka cieplna i wykańczanie odkuwek, za który odpowiedzialny jest Grzegorz Jantas, oraz matrycownia kierowana przez Mariusza Kozioła. Ważną rolę w zespole pełnią podlegli kierownikom mistrzowie, którzy kierują poszczególnymi zmianami pracowników produkcji, kowali,



hartowników, ślusarzy oraz operatorów maszyn. Nasz zespół tworzą także pianiści i technolodzy, którzy pilnują, aby proces produkcji był maksymalnie zoptymalizowany. Zespół nie działa w próżni, dlatego bardzo ważna jest dla nas współpraca z takimi działami jak kontrola jakości, logistyka, dział technologiczny, handel oraz księgowość.

Co według Ciebie stanowi fundament pracy z ludźmi?

Fundamentem pracy z ludźmi są relacje. Każda taka relacja musi opierać się na zaufaniu i współpracy, gdyż im bardziej pracownicy czują się ze sobą komfortowo, tym chętniej będą wyrażać własne opinie, dzielić się pomysłami czy podążać za

pomysłami innych. Taka praca zespołowa ułatwia tworzenie innowacji.

Czy potrafiłbyś podsumować pierwsze tygodnie nowej pracy?

Wydaje mi się, że jest jeszcze za wcześnie na podsumowania. Obecnie jestem na etapie poznawania przedsiębiorstwa, wzajemnego uczenia się oraz organizowania.

A poza pracą? Jak spędzasz swój wolny czas?

W wolnych chwilach często morsuję, saunuję, biegam i aktywnie spędzam czas z rodziną. Często można mnie spotkać w kuchni, gdzie lubię eksperymentować z nowymi przepisami, przygotowując nietuzinkowe potrawy z całego świata.

Czy jest coś, o co nie zapytałam, a czym chciałbyś się podzielić z czytelnikami DSM?

Takich rzeczy jest kilka. Nie o wszystkich chciałbym od razu opowiadać. Może będzie szansa wrócić do nich przy okazji kolejnej rozmowy :)



Jolanta Zalicz

jolanta.zalicz@pgosa.pl

Wydział produkcyjny

Kuźnia Glinik

Wydział produkcyjny Kuźni Glinik to nie tylko kucie odkuwek, ale również cała masa tematów związana z przygotowaniem niezbędnych narzędzi do wykonania detali, obróbka cieplna i wykańczalnia. To w tych obszarach pracujemy nad realizacją zamówień, a tym samym nad zadowoleniem klienta. W tym numerze po wydziale produkcyjnym Kuźni Glinik oprowadzi nas Tomasz Machowski. Autorem zdjęć jest Mariusz Dajczak.

START



Sporą część dnia zajmuje praca przy komputerze, sprawy organizacyjne i spotkania.



Naszą pracę rozpoczynamy od podsumowania KPI. Na porannej odprawie kierownicy przekazują bieżące informacje dotyczące produkcji. Weryfikujemy plany dzienne i rozpoczynamy bieżącą pracę.



Kucie odkuwek przez doświadczonych kowali to ciężka praca, ale dla pasjonata to czysta przyjemność. Sprawne postugiwanie się młotem jest jak taniec baletnicy – może zachwycić każdego.

Na zdjęciu wydział kucia matrycowego.



Ostatnia prosta po obróbce cieplnej –
przygotowanie odkuwki do badań,
pomiaru i konsygnacja.

Na zdjęciu wydział wykańczalni.



Matryce do kucia- narzędzia, które muszą być
wykonane z największą starannością. Wszystko
to mogą zapewnić obrabiarki CNC. Pod okiem
operatora wykonywany jest proces frezowania.

Na zdjęciu wydział modelarni.



Wiedzę zdobytą podczas szkolenia
weryfikujemy w trakcie egzaminu,
który uprawnia pracownika
do samodzielnej pracy.

Dla osiągnięcia żądanych parametrów
wytrzymałościowych istotne jest, aby
proces obróbki cieplnej był realizowany
zgodnie z przyjętymi parametrami
– nadzór hartowników i szybkość
reakcji jest kluczowa.



Sprawne ustawienie matrycy
i odkucie pierwszej sztuki zgodnie
z założeniami, daje zielone światło
do rozpoczęcia realizacji planu.

Ukraina - mały bohater w wielkim świecie

Do jubileuszowego numeru DSMu chciałem napisać o pozytywnych wydarzeniach, rozwoju firmy, otwartych i szczerych ludziach z różnych krajów, którzy pracują w strukturach Grupy PGO. Niestety, ze względu na okoliczności, opowiem Wam o tym, jak bezpodstawnie Rosja zaatakowała Ukrainę. Opowiem o początku nowej wojny, z którą cały świat się zetknął w XXI wieku.

Włodzimierz Shnaider, Kierownik ds. operacyjnych PGO Services Sp. z o.o.

Przygotowania agresora do inwazji

Na tle zaostreżenia stosunków międzynarodowych między Rosją a państwami członkowskimi NATO, Rosja ogłosiła przeprowadzenie manewrów wojennych wraz z Białorusią 10-20 lutego 2022 roku. Już wtedy przychodziły doniesienia z zachodu o tym, że tak mogą wyglądać przygotowania do ataku na Ukrainę. Nikt wtedy, jak i sami Ukraińcy, nie chcieli wierzyć w to, że Rosja zaatakuje ich kraj.

21 lutego 2022 roku Rosja oficjalnie uznała samowznacze DRL (Doniecka Republika Ludowa) oraz ŁRL (Ługańska Republika Ludowa) za niepodległe państwa. To już była pewna obawa przed tym, co się wydarzy później. 22 lutego Rosja oficjalnie stwierdziła, że Protokół Miński nie istnieje i tego samego dnia posłowie rosyjscy zagłosowali za wprowadzeniem wojsk na terytorium DRL oraz ŁRL w celu „wprowadzenia pokoju”.

Бородянка - Borodianka



Украина - маленький герой в большом мире

Для юбилейного номера DSM мне хотелось написать о позитивных событиях, развитии компании, открытых и искренних людях из разных стран, которые работают в структурах Группы PGO. К сожалению, в силу обстоятельств, я расскажу вам о том, как неоправданно Россия напала на Украину. Расскажу вам о начале новой войны, с которой столкнулся весь мир в XXI веке.

Владимир Шнайдер, операционный менеджер PGO Services

Подготовка агрессора к вторжению

На фоне ужесточения международных отношений между Россией и странами-членами НАТО, Россия объявила о проведении военных маневров с Беларусью 10-20 февраля 2022 года. Уже тогда с запада поступали сообщения о том, что это может быть подготовкой к нападению на Украину. Никто в то время, да и сами украинцы, не хотели верить, что Россия нападет на их страну.

21 февраля 2022 года Россия официально признала самопровозглашенные ДНР (Донецкая Народная Республика) и ЛНР (Луганская Народная Республика) независимыми государствами. Это уже было некоторое опасение перед тем, что произойдет дальше. 22 февраля 2022 года Россия официально заявила, что Минских соглашений не существует, и в тот же день российские парламентарии проголосовали за введение российских войск на территорию ДНР и ЛНР с целью "установления мира".

Początek wojny

24 lutego 2022 roku blisko 05:00 według czasu kijowskiego, kiedy ludzie w Ukrainie spokojnie spali w swoich łóżkach, Władimir Putin zaatakował ukraińskie miasta, lotniska oraz bazy wojskowe. Godzinę później pierwsze oddziały armii rosyjskiej przekroczyły granicę z Ukrainą w obwodzie charkowskim. Wielu Ukraińców obudziło się słysząc słowa: „Wstawaj, wojna się zaczęła”. Kto by mógł sobie wyobrazić, że zasypiając poprzedniego wieczoru, obudzi się w kraju, gdzie zaczęła się toczyć walka o przetrwanie całego narodu. Pierwsze skrzydlate rakiety trafiły w Charków, Dnipro i Kijów. Wszyscy wtedy zrozumieli, że trzeba będzie stać w obronie Ojczyzny i bronić tego, co swoje. Czy atak z samego rana przed świtem, czegoś Wam nie przypomina? Dokładnie w taki sam sposób Adolf Hitler zaatakował Polskę we wrześniu 1939 roku. Widocznie Putin miał z kogo brać przykład. Teraz Putina też nazywają „Putlerem” kojarząc go z Hitlerem.

Krótki opis przebiegu wojny

Rosja rozpoczęła swoją inwazję na Ukrainę ze wschodniego, północno-wschodniego, północnego oraz południowego kierunku. Z południa armia rosyjska weszła z terytorium czasowo okupowanego półwyspu Krym. W tym samym czasie rosyjskie media naświetlały informację o tym, że niby „operacja specjalna” Rosji przebiega skutecznie i żołnierze wojska ukraińskiego nie stawiają żadnego oporu. Jak i większość wiadomości w Rosji – to było kłamstwo. Odważni żołnierze Sił Zbrojnych Ukrainy stanęli na wysokości zadania i bez żadnego zastanawiania się postanowili bronić swojego kraju, starając się nie przepuścić wojsk rosyjskich na tereny ziemi ukraińskiej. Według ukraińskich danych na dzień 28 lutego 2022 roku, Rosja straciła 5 300 żołnierzy, ponad 30 czołgów, 816 wozów opancerzonych, 29 samolotów i 26 śmigłowców wojskowych itd. Dla porównania - w I wojnie w Czeczenii, która trwała od 11 grudnia 1991 roku do 31 sierpnia 1996 roku, Rosja, według oficjalnych danych rosyjskich, straciła 5 552 żołnierzy. W pierwszych 5 dniach wojny w Ukrainie, Rosja straciła prawie tyle samo żołnierzy, co w ciągu ponad 1,5 roku w Czeczenii.

W marcu cały świat zrozumiał, że Ukraina nie podda się tak łatwo, jak tego oczekiwał rosyjski prezydent. W różnych rosyjskich mediach nie raz powiedziano, że „*gdyby Rosja chciała – to w ciągu 3 dni wojsko rosyjskie maszerowałoby ulicami Kijowa*”. Wojna trwa od 5 dni, a Kijów wciąż bohatercko walczy. Siły Zbrojne Ukrainy dały do zrozumienia, że tak łatwo nie oddadzą swojego kraju okupantowi. Według ukraińskich danych na dzień 16 marca 2022 roku Rosja straciła ponad 13 800 żołnierzy, 430 czołgów, 1 375 wozów opancerzonych, 84 samolotów i 108 śmigłowców wojskowych, 819 samochodów wojskowych, 6 190 systemów artyleryjskich, 3 okręty wojenne etc.

Pozycja obywateli Ukrainy

Do punktów WKU (Wojskowa Komisja Uzupełnień) Ukrainy zgłosił się tłum mężczyzn, chcących bronić niepodległości swojego kraju. Już po kilku dniach od początku inwazji Rosji na Ukrainę, WKU ogłosiła, że mają wystarczającą ilość chętnych, którzy chcą wstąpić do wojska, natomiast pozostali muszą się zapisać do rezerwy i czekać na swoją kolej. Obywatele Ukrainy, którym nie udało się dołączyć do WKU, mogli wspomagać wojsko na barykadach. Kobiety cały czas pomagały żołnierzom, jak tylko mogły – ktoś gotował całodobowo jedzenie walczącym Ukraińcom, ktoś prowadził zbiórki niezbędnych rzeczy,

Начало войны

24 февраля 2022 года около 05:00 по киевскому времени, когда люди в Украине мирно спали в своих постелях, Владимир Путин атаковал украинские города, аэропорты и военные базы. Час спустя первые подразделения российской армии пересекли границу с Украиной в Харьковской области. Многие украинцы проснулись, услышав слова: "Вставай, война началась". Кто бы мог представить, что, заснув накануне вечером, они проснутся в стране, где началась борьба за выживание целого народа. Первые крылатые ракеты ударили по Харькову, Днепру и Киеву. Тогда все поняли, что нужно встать на защиту Отечества и отстоять то, что принадлежит им. А нападение утром перед рассветом вам ничего не напоминает? Именно так Адольф Гитлер напал на Польшу в сентябре 1939 года. Очевидно, Путину было с кого брать пример. Теперь Путина также называют "Путлером", ассоциируя его с Гитлером.



Бородянка - Borodianka

Краткое описание хода войны

Россия начала вторжение в Украину с востока, северо-востока, севера и юга. С юга российская армия вошла с территории временно оккупированного полуострова Крым. В то же время российские СМИ подчеркивают, что якобы "специальная операция" России проходит успешно и что солдаты украинской армии не оказывают никакого сопротивления. Как и большинство новостей в России - это была ложь. Храбрые солдаты Вооруженных Сил Украины приняли вызов и без колебаний решили защищать свою страну, стараясь не пропустить российские войска на территорию украинской земли. По данным Украины по состоянию на 28 февраля 2022 года Россия потеряла 5300 солдат, более 30 танков, 816 бронемашин, 29 самолетов, 26 военных вертолетов и т.д. Для сравнения - в 1-й войне в Чечне, которая длилась с 11 декабря 1994 года по 31 августа 1996 года, Россия, по официальным российским данным, потеряла 5 552 военнослужащих. За первые 5 дней войны в Украине Россия потеряла почти столько же солдат, сколько за более чем 1,5 года в Чечне.

pieniędzy i lekarstw. Każdy robił wszystko, co w jego mocy, żeby wesprzeć obrońców Ukrainy.

Obywatele Ukrainy przebywający zagranicą, od pierwszego dnia inwazji zaczęli wychodzić na ulice miast, aby wyrazić swój sprzeciw, jakim jest wywołanie wojny przez Rosję oraz pokazać światu, że Ukraina znalazła się w wielkim koszmarze pod nazwą „rosyjski pokój”. Jak było podawane w mediach społecznościowych – nic i nikt nigdy nie zjednoczył Ukraińców tak, jak walka przeciwko Putinowi. Natomiast warto pamiętać, że zjednoczył się cały świat. Cały świat przeciwko jednemu człowiekowi.



Kijew - Kijów

Pozycja międzynarodowa

Od pierwszych dni wojny Ukraina odczuła mocne wsparcie z wielu krajów. Przede wszystkim, jako pierwsi odezwali się Polacy. Setki ludzi zaczęły deklarować chęć przyjęcia do własnych domów i mieszkań obywateli Ukrainy uciekających przed wojną. Według stanu na dzień 15 marca 2022 roku granicę polsko-ukraińską przekroczyło ponad 1,8 mln uchodźców z Ukrainy. W całej Polsce zaczęto organizować zbiórki dla uchodźców, transport z granicy w dowolne miejsce z opcją darmowego zakwaterowania i nieodpłatnego utrzymania Ukraińców, którzy przyjechali do Polski. Polacy podjęli świadomą decyzję o wsparciu ludzi z Ukrainy i przyjęciu ich do własnego domu. Zrobiło to ogromne wrażenie na społeczności międzynarodowej. W ślad za Polakami, obywatele innych krajów również zaczęli zgłaszać chęć przyjęcia ludzi z Ukrainy. Od 16 marca 2022 roku obywatele Ukrainy mają również możliwość uzyskania numeru PESEL w Polsce, darmowy dostęp do szkoły i przedszkola dla dzieci, bezpłatny dostęp do podstawowej opieki medycznej i zapomogi pieniężnej. Polska dokłada wszelkich starań, aby obywatele Ukrainy, którzy zmuszeni zostali opuścić swój kraj przed obliczem wojny, poczuli się jak w domu. Warto zauważyć, że w Polsce nie ma obozów dla uchodźców, jak w niektórych krajach. Jak powiedziała młoda dziewczyna, która musiała

В марте весь мир понял, что Украина не сдастся так легко, как ожидал российский президент. В различных российских СМИ не раз говорилось, что "если бы Россия захотела - в течение 3 дней российская армия маршировала бы по улицам Киева". Война продолжается уже 5 дней, а Киев все еще героически сражается. Вооруженные силы Украины дали понять, что они не сдадут свою страну оккупанту так просто. По данным Украины на 16 марта 2022 года, Россия потеряла более 13 800 солдат, 430 танков, 1 375 бронемашин, 84 военных самолета и 108 военных вертолетов, 819 военных автомобилей, 190 артиллерийских систем, 3 военных корабля и т.д.

Позиция граждан Украины

Толпа мужчин, желающих отстоять независимость своей страны, явилась в военкоматы Украины. Всего через несколько дней после начала вторжения России в Украину военкоматы объявили, что у них достаточно добровольцев, желающих вступить в армию, а остальные должны записаться в резервисты и ждать своей очереди. Украинским гражданам, которым не удалось вступить в ВСУ, было разрешено помогать армии на баррикадах. Женщины постоянно помогали солдатам, чем могли - кто-то круглосуточно готовил еду для сражающихся украинцев, кто-то занимался сбором предметов первой необходимости, денег и медикаментов. Все делали всё возможное, чтобы поддержать защитников Украины.

Граждане Украины за рубежом с первого дня вторжения начали выходить на улицы своих городов, чтобы выразить свое несогласие с войной и показать всему миру, что Украина оказалась в большом кошмаре под названием "русский мир". Как сообщалось в социальных сетях - ничто и никто так не объединял украинцев так, как борьба против Путина. С другой стороны, стоит помнить, что весь мир объединился. Весь мир против одного человека.

Международная позиция

С первых дней войны Украина получила мощную поддержку от многих стран. Прежде всего, первыми высказались поляки. Сотни людей начали заявлять о своей готовности принять в свои дома и квартиры бегущих от войны украинских граждан. По состоянию на 15 марта 2022 года более 1,8 миллиона беженцев из Украины пересекли польско-украинскую границу. По всей Польше стали организовывать сбор для беженцев, транспортировка от границы в любое место с возможностью бесплатного размещения и бесплатного содержания для украинцев, приехавших в Польшу. Поляки приняли сознательное решение поддержать людей из Украины и принять их в своем доме. Это произвело огромное впечатление на международное сообщество. Вслед за поляками о своей готовности принять людей из Украины стали заявлять и граждане других стран. С 16 марта 2022 года граждане Украины также имеют возможность получить номер PESEL в Польше, бесплатно посещать школу и детский сад для детей, бесплатно получать базовую медицинскую помощь и денежную помощь. Польша прилагает все усилия, чтобы граждане Украины, которые были вынуждены покинуть свою страну перед лицом войны, чувствовали себя как дома. Стоит отметить, что в Польше нет лагерей для беженцев, как в некоторых странах. Как сказала одна

uciekać z Kijowa do Polski: „*Sami czasem czujemy się tutaj okupantami – dają nam darmowe zakwaterowanie, wyżywienie, jeszcze wózek dla mojego dziecka któremuś dziecku „odebrali” żeby przywieźć i dać mojemu. Mam nadzieję, że będziemy mogli się odwdziżyć Polakom za wsparcie w postaci darmowych wakacji na ukraińskim Krymie*”.

Według danych ukraińskich na dzień 16 marca 2022 roku, swoją działalność w Rosji całkowicie zawiesiło lub tymczasowo ograniczyło ponad 180 firm i organizacji międzynarodowych. Wśród nich są takie światowe marki jak: McDonald's, Apple, Visa, Amazon, Adidas, BMW, Mercedes i inne. Jest to efektem międzynarodowych sankcji nałożonych na Rosję w związku z inwazją na Ukrainę.

Warto również dodać, że do Ukrainy z wielu krajów jest dostarczana pomoc humanitarna i wojenna oraz wsparcie finansowe. Cały świat pomaga Ukrainie w walce z rasizmem i Putinem.

Komik wśród liderów czy lider wśród komików?

Wołodymyr Zeleński został prezydentem Ukrainy 20 maja 2019 roku. Przed objęciem stanowiska prezydenta, Wołodymyr Zeleński był biznesmanem, producentem i kabareciarzem. Opinie na temat nowego przywódcy kraju były podzielone – jedni patrzyli na niego jak na człowieka, który nie wiadomo, jakim cudem znalazł się na tym stanowisku, drudzy- jak na zbawiciela narodu ukraińskiego, od czasów przestarzałych polityków z poglądami i tradycjami ZSRR. Ciekawostką jest, że w 2015 roku w telewizji pojawił się satyryczny serial „Sługa Ludu”. Wołodymyr Zeleński wcielił się tam w rolę nauczyciela historii, który za zbiegiem okoliczności został prezydentem Ukrainy.

Od 24 lutego 2022 roku prezydent Ukrainy nie opuścił kraju, odrzucając przy tym propozycję Stanów Zjednoczonych dotyczącą ewakuacji. Jak sam stwierdził: „*Walka jest tutaj. Potrzebuję amunicji, nie podwózki*”. Codziennie prezydent ogłasza orędzie do narodu ukraińskiego, występuje online przed parlamentarzystami zagranicznymi pokazując przy tym, że jest na miejscu w Kijowie. Nie uciekł, nie poddał się, nie boi się. Na wszystkie możliwe sposoby wspiera Zbrojne Siły Ukrainy i zwykłych obywateli pokazując siłę ducha i wolę zwycięstwa. Można śmiało powiedzieć, że Wołodymyr Zeleński to wzorcowy prezydent, którego chciałby mieć niejeden kraj w Europie lub za oceanem. Za jego plecami przed obliczem wroga stoją miliony Ukraińców, którzy są gotowi oddać własne życie za wolność i niepodległość, nie tylko w Ukrainie, ale i w całym cywilizowanym świecie.

Zakończenie

Obywatele Ukrainy wierzą w zwycięstwo w wojnie przeciwko Rosji i w Zbrojne Siły Ukrainy. Mają nadzieję, że dzięki wsparciu świata ich kraj zwycięży i razem zbudują nową, niepodległą, wolną Ukrainę, która będzie jeszcze silniejsza niż dotychczas. Wolny lud nie może przegrać w walce z putinowskimi niewolnikami.

Sława Ukrainie!
Bohaterom sława!



Włodzimierz Shnaider
wladzimierz.shnaider@pgosa.pl

девушка, которой пришлось бежать из Киева в Польшу: "Мы сами иногда чувствуем себя здесь оккупантами - нам дают бесплатное жилье, еду, коляску для моего ребенка "отобрали" у какого-то ребенка, чтобы принести и отдать моему. Я надеюсь, что мы сможем отплатить полякам за их поддержку в виде бесплатного отдыха в украинском Крыму".

Поданным Украины, по состоянию на 16 марта 2022 года более 180 международных компаний и организаций полностью остановили или временно ограничили свою деятельность в России. Среди них такие мировые бренды, как McDonald's, Apple, Visa, Amazon, Adidas, BMW, Mercedes и другие. Это результат международных санкций, наложенных на Россию в связи с вторжением в Украину. Стоит также отметить, что гуманитарная и военная помощь, а также финансовая поддержка поступают в Украину из многих стран. Весь мир помогает Украине в ее борьбе с расизмом и Путиным.

Комик среди лидеров или лидер среди комиков?

Владимир Зеленский стал президентом Украины 20 мая 2019 года. До того, как стать президентом, Владимир Зеленский был бизнесменом, продюсером и артистом комического жанра. Мнения о новом руководителе страны разделились - одни смотрели на него как на человека, который неизвестно каким чудом оказался на этой должности, другие - как на спасителя украинского народа от времен устаревших политиков со взглядами и традициями СССР. Интересно отметить, что в 2015 году на телевидении появился сатирический сериал "Слуга народа". Там Владимир Зеленский сыграл роль учителя истории, который по стечению обстоятельств стал президентом Украины.

По состоянию на 24 февраля 2022 года президент Украины не покинул страну, отклонив предложение Соединенных Штатов об эвакуации. Как он сам заявил: "Борьба здесь. Мне нужны боеприпасы, а не транспорт". Каждый день президент обращается с посланиями к украинскому народу, выступает в режиме онлайн перед иностранными парламентариями, показывая, что он находится в Киеве. Он не убежал, не сдался, не испугался. Он всячески поддерживает Вооруженные Силы Украины и простых граждан, демонстрируя силу духа и волю к победе. Можно с уверенностью сказать, что Владимир Зеленский - образцовый президент, которого хотели бы иметь многие страны Европы и зарубежья. За ним миллионы украинцев стоят лицом к лицу с врагом, готовые отдать свои жизни за свободу и независимость не только в Украине, но и во всем цивилизованном мире.

Завершение

Граждане Украины верят в победу в войне против России, и в Вооруженные силы Украины. Они надеются, что при поддержке всего мира их страна победит, и вместе они построят новую, независимую, свободную Украину, которая будет еще сильнее, чем прежде. Свободный народ не может проиграть в борьбе с путинскими рабами.

Слава Украине!
Героям слава!

Za kulisami Drugiej Strony Metalu

Już od 5 lat Druga Strona Metalu opisuje i przybliża ważne wydarzenia, informacje, a przede wszystkim bohaterów – ludzi, którzy tworzą i budują Grupę PGO. To, co macie okazję czytać w biuletynie, to efekty pracy wielu zaangażowanych osób – pracowników PGO, a każdy numer możemy porównać do spektaklu wystawianego na deskach teatru.

Przygotowania do spektaklu (czyt. wydania) trwają pół roku. Artykuły są pisane, dopieszczane, zmieniane, jeżeli sytuacja tego wymaga. Redaktorzy przygotowują swoje artykuły najlepiej, jak potrafią. Czasami sytuacje, tak jak w teatrze, wymagają dublera – jakiś artykuł wypada, trzeba go zastąpić, czymś innym. Wszystko po to, aby kiedy wybije godzina zero, pojawił się

w naszych oddziałach kolejny numer. Za tymi 36 stronami stoją osoby, które chcą robić coś więcej – dzielą się swoją kreatywnością, pomysłami, wykazują się uporem w dążeniu do realizacji tematów. Piszą dla nas – czasami po godzinach. W którymś z artykułów przeczytałam, że dziennikarstwu może sprostać jedynie odważny, utalentowany i przebojowy człowiek. I tacy są redaktorzy

Drugiej Strony Metalu. Dlatego tym razem, z okazji 10 wydania DSM zapraszamy Was za kulisy pisma – przedstawiam Wam najdłuższych stażem w DSM członków zespołu redakcyjnego. Kim są? Co lubią w pracy redaktora DSM? O tym możecie przeczytać poniżej. Może i Ciebie zainspirują do bycia członkiem redakcji DSM – miejsca wystarczy dla każdego :)

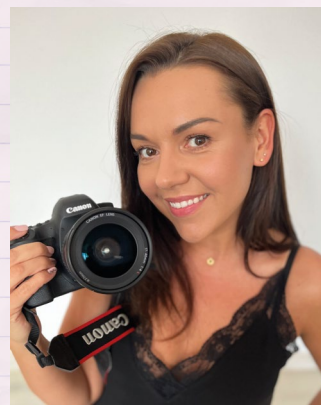
KAROLINA KNIEĆ

W Grupie PGO jestem Asystentką Zarządu/Specjalistą ds. marketingu

W DSM głównie robię zdjęcia, opisuję eventy w PGO, tworzę programator. Zdarzyło się też przeprowadzić kilka wywiadów.

W pracy redaktora DSM lubię... panią redaktor naczelną! I oczywiście możliwość poznawania nowych, ciekawych ludzi z Grupy PGO.

Kiedy nikt nie patrzy robię same głupoty :P A tak serio to staram się aktywnie i ciekawie spędzać wolny czas z córką :)



MACIEJ WYGRALAK

W Grupie PGO zajmuje się walką z brakową produkcją, szukaniem przyczyn jej powstawania oraz wyszukiwaniem potencjałów do doskonalenia jakości. Ogólnie rzecz ujmując wszystko, co można umieścić pod sformułowaniem "jakość to będzie".

W DSM piszę o tym, że wcale nie jest tak źle, jak to na pierwszy rzut oka wygląda. O tym, że warto spojrzeć na siebie z innej perspektywy oraz o tym, że jak się chce to można dużo zmienić.

W pracy redaktora DSM lubię... uwielbiam pracę kreatywną. Wszystko, co wiąże się z tworzeniem jest dla mnie atrakcyjne, więc nie można mówić tylko o redaktorzeniu w DSM. Fantastyczny jest dla mnie moment, gdy jakiś pomysł kopie mnie zniechcąca w głowę i nie chce z niej wyjść, dopóki nie zostanie zrealizowany.



Kiedy nikt nie patrzy (w kolejności od najmniej mnie fascynujących zajęć do najbardziej) hoduję różne odmiany papryczek w doniczkach, gotuję, wyszukuję ciekawostki oraz... uwielbiam muzykę. Życie bywa różne, czasami dobre, a czasami mniej, ale nikt nie zaprzeczy, że ma najlepszy soundtrack, jaki tylko można sobie wymarzyć. Nie ograniczam się do jednego stylu czy rodzaju muzyki (choć są gatunki, których nie słucham prawie wcale) i raczej nie zliczę, ile razy słyszałem, żebym spróbował swoich sił w "Jaka to melodia". Fakt, że uwielbiam muzykę, mogą potwierdzić moi sąsiedzi z piętra w pracy (zwłaszcza w piątek po czternastej), kiedy to ich uszy krwawią (oczywiście w przenośni) od moich prób wokalnych. Dziękuję im, że są tak wyrozumiali i w przeciwieństwie do niektórych moich znajomych, nie powiedzieli mi jeszcze "Maciej...jak masz śpiewać to już lepiej mnie bij".

MONIKA STAŃCZAK

W Grupie PGO zajmuje się koordynowaniem i nadzorowaniem prac związanych z wdrożeniami R&D.



W DSM piszę o wszystkich sprawach, które mogą być interesujące dla moich współpracowników. Każdy temat wybieram tak, by służył pracownikom Pioma-Odlewnia. W firmie ważne są technologie, urządzenia, maszyny, innowacyjność. Ale to wszystko nie znaczy nic bez pracownika. Pracownik powinien być szanowany, traktowany właściwie, niezależnie od wykonywanych prac. Dlatego w moich artykułach stawiam na podium ludzi. Chciałabym, aby moje artykuły mogły opowiedzieć pracownikom odlewni o pracy ludzi na oczyszczalni, pracownikom oczyszczalni o pracy ludzi w laboratorium. Chcę, aby kobiety pracujące w Piotrkowie wiedziały, że są szanowane, traktowane na równi i nie bały się podejmować wyzwań. Chcę, aby pracownicy wspierali siebie wzajemnie i zdawali sobie sprawę z tego, że działamy jako zespół, ale praca zaczyna się u podstaw, od jednostki.

W pracy redaktora DSM lubię... że mogę zdobywać wiedzę. Podczas pisania artykułu o AOD, czy laboratorium wiele się nauczyłam. Ale nie chodzi o zdobywanie wiedzy wyłącznie technicznej. Chodzi też o wiedzę związaną z poznawaniem drugiego człowieka. Często w pracy zakładamy maski. Pisząc o kimś artykuł poznaję go i widzę tę drugą stronę metalu :)

Kiedy nikt nie patrzy uwielbiam czytać. I to bardzo. Najbardziej lubię literaturę faktu, ciekawostki historyczne. Bardzo dużą część swojego wolnego czasu poświęcam na sport. Nie wyobrażam sobie życia bez treningów.



MARCIN ZYGMUNT

W Grupie PGO zajmuję się systemem ABAS oraz OPTIMA, programowaniem nowych rozwiązań i bieżącym wsparciem Was w pracy z tymi systemami.

W DSM piszę o tym co robię po pracy :)

W pracy redaktora DSM lubię... że mogę dzielić się z Wami pozytywnymi emocjami, których dostarcza mi m.in. sport i góry.

Kiedy nikt nie patrzy wyjadam cukierki ze słoika :D

MARIUSZ DAJCZAK

W Grupie PGO zajmuję się grafiką i marketingiem.

W DSM odpowiadam za szatę graficzną oraz skład tekstu.

W pracy redaktora DSM lubię... nieprzewidywalność. Każde wydanie to przygoda, jak z ekranu kina. Od poznania głównego wątku, poprzez niesamowite zwroty akcji, aż po emocjonujący finał w drukarni.

Kiedy nikt nie patrzy to jeżdżę po kraju i zwiedzam opuszczone hotele, fabryki i szpitale uwieczniając je na zdjęciach, zanim runą lub zamienią się w supermarket czy osiedle deweloperskie. #urbexplorer



Wydania jubileuszowe rządzą się swoimi prawami i dlatego korzystając z okazji, chciałam podziękować każdemu, kto dołożył swoją cegiełkę do budowy i ciągłego rozwoju Drugiej Strony Metalu. Dziękuję Redaktorom, którzy zapoczątkowali biuletyn – podzielili się swoimi pomysłami, zainspirowali do

działania. Dziękuję tym, którzy byli obecni na konkretnych etapach rozwoju biuletynu. I dziękuję tym, którzy aktualnie kontynuują ten projekt - Agnieszka, Dominik, Karolina, Mariusz, Monika, Jola, Magda, Agata, Dorota, Grzegorz, Monika, Tomasz, Włodek, Marcin, Maciej, Jarek, Jagoda, Andrzej, Tomasz,

Skałosz, Kamil, Edyta – dzięki, że JESTEŚCIE! I dziękuję Wam – czytelnikom i bohaterom naszych artykułów! Bez Was nie byłoby czego świętować! Także czytajcie DSM, tak jak to robicie do tej pory!

Aleksandra Łozowska
Redaktor naczelna

Kalendar

„ Myślę, że dobra atmosfera to punkt wyjścia do zatrudniania coraz większej ilości ludzi. To z tymi ludźmi chcemy tworzyć najlepszą kadrę.
Piotr Trzepizur

🕒 Organizacja pierwszego Turnieju w piłce nożnej o Puchar Prezesa PGO S.A.

„ Realizacja mojej pasji jest nie dla wyróżnień i nagród. Największą satysfakcją dla mnie jest radość spacerujących dzieci z dziadkami, z ust których słyszę, że chcą iść do bajkowego ogrodu.
Renata Ratajczak

🕒 Do Grupy PGO dołączył Stalislaw - maskotka PGO.



**DSM 1
2017**

**DSM 2
2018**



**DSM 3
2018**

**DSM 4
2019**



**DSM 5
2019**

„ Podstawą naszej strategii są ludzie i ich kompetencje. Podjęliśmy decyzje o inwestowaniu istotnej części nakładów w ten obszar, jak również w innowacje technologiczne.
Lucjan Augustyn

🕒 W ciągu roku odlano w Odlewni Żeliwa w Śremie 106 rzeźb Magdaleny Abakanowicz, które popłynęły za ocean w 9 kontenerach, a następnie zostały przetransportowane do parku Granta w centrum Chicago. Cała kompozycja zajęła prawie 3 tys. m. kw.

„ Korzyści z wdrożenia Abas ERP dla Grupy PGO to przede wszystkim zapewnienie efektywnego zarządzania procesem produkcyjnym, dzięki systemowi planowania produkcji oraz bieżącemu monitoringowi statusu zleceń produkcyjnych.
Adrian Szwenk

🕒 Rocznic z metalu! Złoty jubileusz 50-lecia Odlewni Żeliwa "Śrem", srebrny 25-lecie Kuźni Glinik oraz cynowy 10-lecie PGO S.A.

„ Służba wojskowa i służba BHP mają ze sobą wiele wspólnego. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku, służy się ludziom. W przypadku BHP – bezpieczeństwa i zdrowia pracowników.
Andrzej Pietruszkiewicz

🕒 W Kuźni Glink zostało wykute serce do największego dzwonu na świecie - Vox Patris.

ium DSM

„Czerpię energię z ludzi takich jak ja i ze słońca! A jako leanowiec mam tak zorganizowany plan dnia, że starcza mi czasu na wszystko, bo brak czasu to tylko wymówka!

Jagoda Talarczyk

🔄 W Grupie PGO został wdrożony program PGO Kaizen.

„Mistrz produkcji powinien łączyć w sobie duże doświadczenie oraz cechy przywódcze. Pracownicy powinni widzieć osobę, która rozumie ich potrzeby, pomoże, ale również podejmie decyzje w trudnych sytuacjach.

Elżbieta Józwiak

🔄 W 2020 roku został uruchomiony program poleceń pracowniczych.

„Przede wszystkim, warto jest znaleźć dobrego instruktora. Kogoś, kto potrafi uczyć i wytłumaczyć wszystko oraz umiejętnie wskaże błędy, na które trzeba zwrócić szczególną uwagę.

Władysław Majewicz

🔄 Odlewnia Żeliwa "Śrem" zostaje przekształcona w jeden z oddziałów Grupy PGO.

DSM 6
2020



DSM 7
2020

DSM 8
2021



DSM 9
2021

DSM 10
2022



„Obecnie duże zakłady coraz bardziej idą w automatyzację i robotyzację, warto jednak pamiętać, że ktoś musi obsługiwać roboty i maszyny. Zawsze będzie potrzebny człowiek, a jeżeli będzie potrzebny człowiek, to i będzie potrzebna rekrutacja.

Włodzimierz Shnaider

🔄 Podjęcie współpracy z Zespołem Szkół Ponadpodstawowych w Piotrkowie Trybunalskim. Pierwsi absolwenci klasy patronackiej zdawali egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe.

„Mówi się, że szewc bez butów chodzi, lecz nie w tym przypadku. W moim życiu prywatnym bardzo często zwracam uwagę na bezpieczny sposób wykonania pracy, pilnując zarazem siebie i innych.

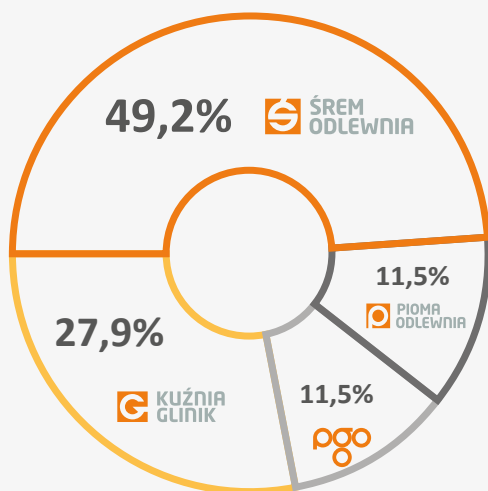
Daria Skurznica

🔄 Grupa PGO przyjęła strategię na lata 2021-2025.

Podsumowanie ankiet

Na przełomie roku pracownicy Grupy PGO zostali zaproszeni do wypełnienia ankiety dotyczącej biuletynu Druga Strona Metalu. W ankiecie wzięło udział ponad 60 osób. Dziękujemy za wszystkie spostrzeżenia, uwagi, pomysły i propozycje. Poniżej prezentujemy najważniejsze informacje po podsumowaniu ankiet przesłanych przez czytelników DSM.

Podział czytelników na oddziały



Najchętniej czytane rubryki



Ludzie z pasją



Informacje
o Grupie PGO



Bohaterowie
okładki

Wersje biuletynu



65,6%

Korzysta z wersji
drukowanej



24,6%

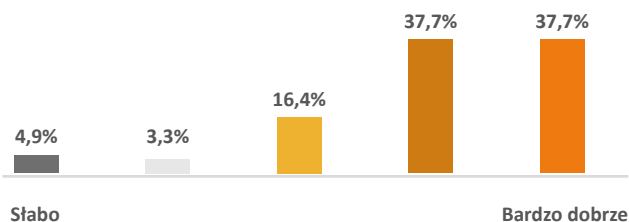
Korzysta z obu wersji



9,8%

Korzysta z wersji
online

Ogólny odbiór biuletynu



Konkursy

Konkurs DSM 10

W 10 numerze DSM, zapraszamy Was do jubileuszowego konkursu. Aby wziąć udział w konkursie wystarczy:

- wymienić wszystkich dotychczasowych redaktorów naczelnych Drugiej Strony Metalu,
- napisać swoje życzenia jubileuszowe dla DSM.

Swoje odpowiedzi prześlijcie do dnia **30.09.2022 r.** na adres dsm@pgosa.pl w tytule wpisując: **konkurs nr 10**. Spośród nadesłanych odpowiedzi komisja konkursowa wybierze jedną, spełniającą następujące kryteria:

- poprawne wskazanie redaktorów naczelnych DSM,
- kreatywne i zaskakujące życzenia dla DSM.

Zwycięzca konkursu zostanie poinformowany o wygranej do 7 dni roboczych od zakończenia konkursu, a jego odpowiedź zostanie opublikowana w kolejnym numerze DSM.

Nagrodą w konkursie jest bon podarunkowy.

Powodzenia!

Wartości Grupy PGO

Na początku roku pracownicy Grupy PGO mieli możliwość udziału w konkursie, w którym do wygrania był roczny dostęp do eTutor – platformy online umożliwiającej naukę angielskiego, niemieckiego oraz hiszpańskiego.

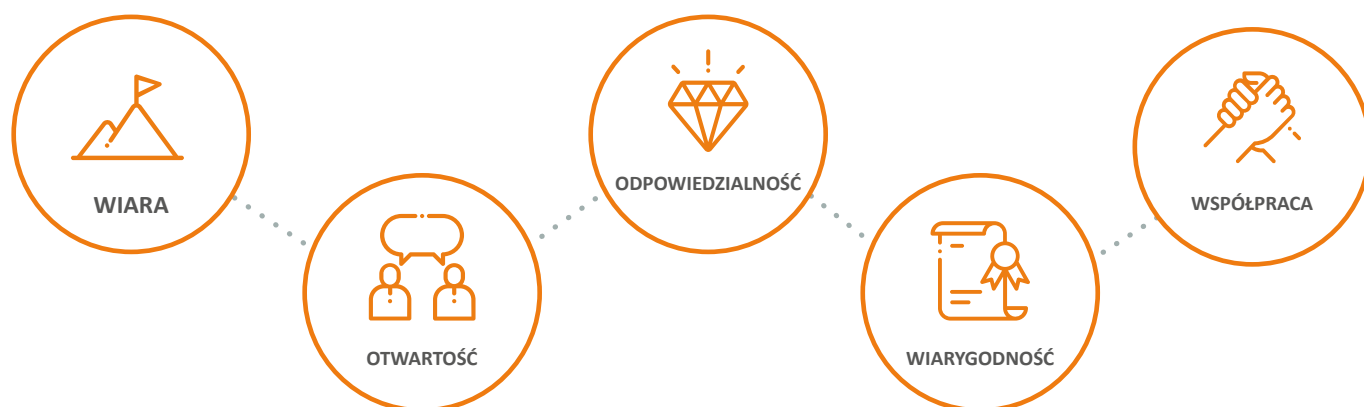
Uczestnicy mieli za zadanie odpowiedzieć na pytanie: która z wartości Grupy PGO jest im najbliższa i dlaczego? Oraz przetłumaczyć wybraną wartość na język hiszpański,

niemiecki lub angielski :)

Konkurs wygrała **Dorota Grzeszczyk**, która w kreatywny sposób opisała OTWARTOŚĆ.

Oprócz zabawy była to również okazja

do zwrócenia swojej uwagi na wartości, jakie w Grupie PGO funkcjonują. Są to: współpraca, odpowiedzialność, wiara, otwartość, wiarygodność.



A w jaki sposób wartości były interpretowane przez uczestników konkursu? Poniżej możecie przeczytać niektóre z odpowiedzi.



Dorota

W konkursie chętnie udział biorę bo chcę się języka uczyć z lektorem. Poniżej odpowiem na pytania, do szybkiego przeczytania: Otwartość - cecha dobrze nam znana, w PGO mile widziana. Ludzie PGO nie tylko szeroko otwarte oczy mają, Ale także otwarte umysły posiadają. My tu w Śremie pilnie pracujemy, Ale czas na uśmiech i radość też znajdujemy. Jesteśmy otwarci do siebie nawzajem, czasami do życia podchodzimy z jajem. Jednak wiemy co robić mamy, i każdego z zewnątrz otwarcie witamy :)



Jakub

Odpowiedzialność. W odpowiedzialności mieszczą się wszelkie inne wartości PGO. Odpowiedzialność to racjonalne myślenie, powściągliwość, to szeroko rozumiana solidność i rzetelność człowieka/organizacji, to kompetencje branżowe, słowność, szczerowość. W skrócie, jeżeli dostrzegam, że mam do czynienia z osobą odpowiedzialną, to jest dla mnie to osoba wiarygodna. Wiem, że to osoba do współpracy, przed którą mogę być otwarty i można obdarzyć ją zaufaniem (wiara). Liczę że podobnie widzą to klienci.



Kasia

Dla mnie najważniejszą wartością z poniższych jest współpraca. Praca zespołowa jest najważniejszym punktem w drodze do osiągnięcia sukcesów. Pamiętajmy, że nawet Frodo z Władcy Pierścieni nie zdołałby sam zniszczyć pierścienia, także jak ratować świat, to tylko drużynowo. Dodatkowo w towarzystwie zawsze weselej i jeden wspiera drugiego, a ktoś z nas nigdy nie potrzebował pomocy? Zespół to siła, a dobra współpraca to koło napędowe każdej prężnie rozwijającej się organizacji.



Sławek

Współpraca - besser zusammen (razem lepiej ;-))
wiara - Mencchen (Tej wiara co słyhać :-))
wiarygodność - Glaubwürdigkeit
otwartość - Offen 24std. (otwarte 24godziny)
odpowiedzialność - Verantwortung

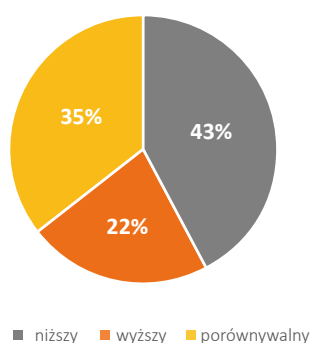
Nastroje w polskim odlewnictwie – stan po III kwartale 2021

Na podstawie kolejnego badania statystycznego przygotowany został raport o nastrojach panujących w polskich odlewniach obrazujący ich obecny poziom produkcji, zagrożenia i problemy, oraz perspektywy i przewidywania na najbliższe miesiące i lata. Dziękujemy odlewniom, które wzięły udział w badaniu i jednocześnie zachęcamy wszystkie pozostałe do współtworzenia przyszłych wyników badań rynku, co pozwoli odzwierciedlić coraz pełniej pozycję i obraz polskiego odlewnictwa. Mamy nadzieję, że zaprezentowane wyniki będą pomocne przy tworzeniu planów i strategii na kolejne miesiące i lata.

Nastroje w polskim odlewnictwie – stan po III kwartale 2021 podsumuje dr inż. Katarzyna Liszka, Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polski.

Respondenci

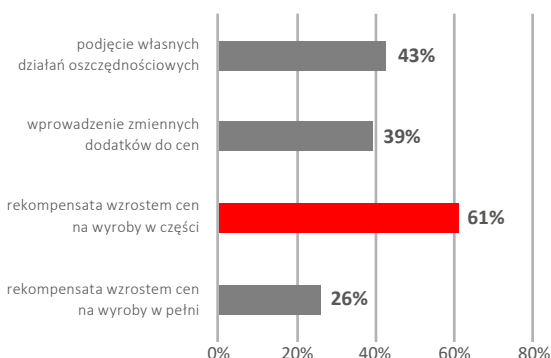
Ankieta została wykonana na reprezentatywnej próbie 23 odlewni, jednakże wyniki mogą stanowić podstawę do wnioskowania ogólnej atmosfery towarzyszącej polskiej branży odlewniczej.



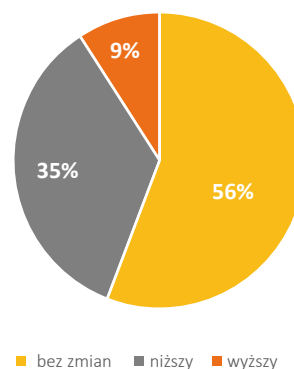
Rys. 1. Obecny poziom produkcji odlewów w stosunku do poziomu przed pandemią

Obecny poziom produkcji odlewów w stosunku do poziomu przed pandemią

Poziom produkcji odlewów w Polsce w III kwartale 2021 roku w stosunku do poziomu przed pandemią (2018–2019) jest niższy, co potwierdziło blisko 43% respondentów. Niewiele mniej, 35% odlewni potwierdza, że obecny poziom produkcji odlewów jest porównywalny do poziomu notowanego przed pandemią. Tylko 22% respondentów przyznało, że odnotowało wzrost wielkości produkcji.



Rys. 2. Działania podjęte przez odlewnie w celu rekompensaty wzrostu cen



Rys. 3. Poziom produkcji odlewów w nadchodzących miesiącach (prognoza wg respondentów)

Działania podjęte przez odlewnie w celu rekompensaty wzrostu cen

Pandemia COVID-19 wpłynęła na funkcjonowanie odlewni, co najbardziej odczuwalne było w 2020 roku. Skutki pandemii to głównie spadek zamówień, utrata płynności finansowej, a obecnie wzrost cen surowców i energii.

Aktualnie wzrost cen stanowi największy problem dla polskich odlewni. Większość z nich (69%) wzrost cen rekompensuje poprzez wzrost cen na wyroby gotowe w części, a także poprzez podjęcie dodatkowych działań oszczędnościowych (43%) oraz wprowadzaniem zmiennych dodatków do cen (39%).

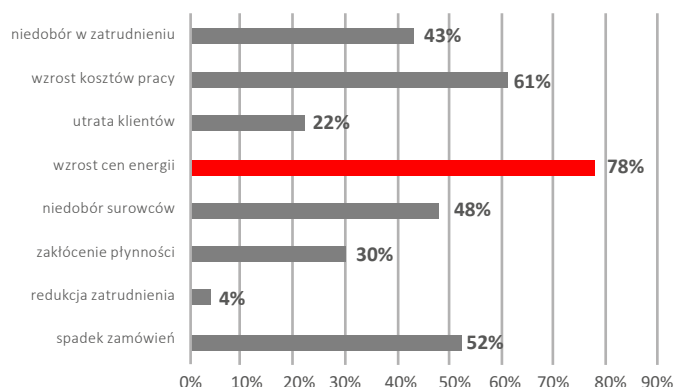
Poziom produkcji odlewów w nadchodzących miesiącach

Obecna sytuacja - wciąż utrzymujący się wysoki stan zachorowań na COVID-19, nadal zakłócony łańcuch dostaw dla wielu gałęzi przemysłu – nie napawa optymizmem, budując niepewność co do kolejnych miesięcy. Nastroje te są odczuwalne również w odpowiedziach respondentów. Poziom produkcji odlewów w polskich odlewniach na przestrzeni kolejnych miesięcy przewidywany jest na poziomie porównywalnym do obecnego (57%). 35% respondentów przewiduje spadek wielkości produkcji odlewów.

Największe problemy i zagrożenia w nadchodzących miesiącach

Niepewność co do prognozowanej wielkości produkcji w kolejnych miesiącach wynika z problemów, które w najbliższych miesiącach

towarzyszyć mogą polskim odlewni. Respondenci do największych problemów i zagrożeń w funkcjonowaniu odlewni wskazali: wzrost cen energii (78%), wzrost kosztów pracy (61%) i wynikający z nich spadek zamówień (58%).

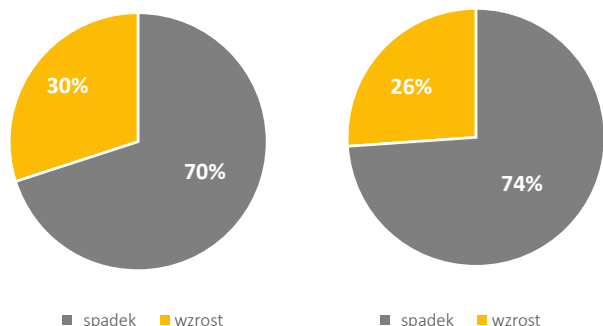


Rys. 4. Największe problemy i zagrożenia w nadchodzących miesiącach

Sytuacja polskich odlewni w perspektywie najbliższych lat

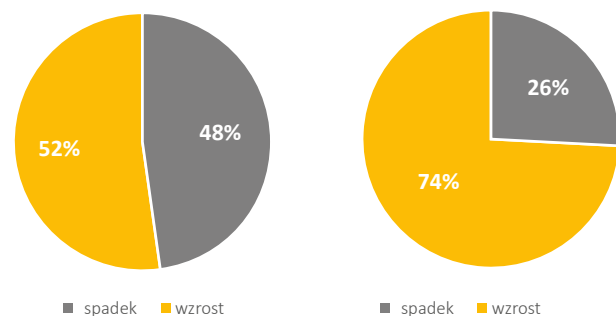
Zapytano respondentów również o perspektywę najbliższych lat, z punktu widzenia polskich odlewni i ich funkcjonowania na rynku krajowym i rynkach zagranicznych.

Analiza uzyskanych odpowiedzi wskazuje głównie na spadek konkurencyjności polskich odlewni, tym samym wzrost zagrożeń ze strony konkurentów. Odlewnie w Polsce tracą konkurencyjność ze względu na większą dynamikę wzrostu kosztów pracy i energii.



a) w zakresie możliwości rozwoju i inwestycji

b) w zakresie konkurencyjności polskich odlewni

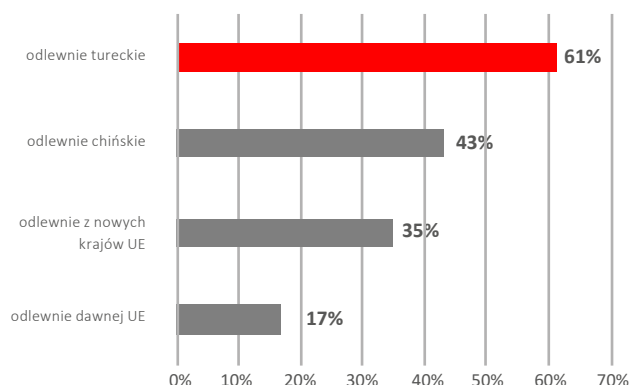


c) w zakresie zapotrzebowania na odlewy

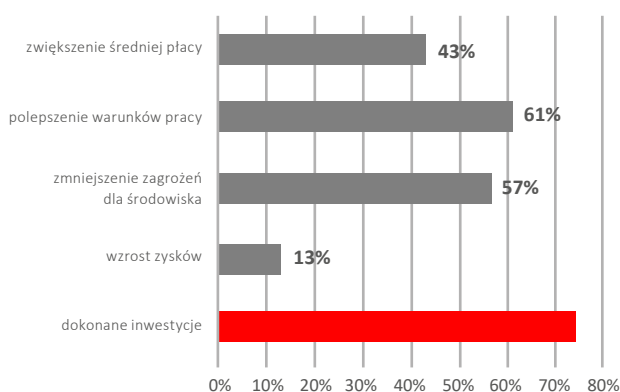
d) w zakresie zagrożeń ze strony konkurentów

Rys.5. Sytuacja polskich odlewni w perspektywie najbliższych lat

Jednakże pozytywnym czynnikiem może być fakt przesuwania zamówień na odlewy przez wielu europejskich klientów z Chin na rynek UE. Popandemiczna rzeczywistość wg respondentów będzie mieć również wpływ na poziom inwestycji w odlewniach. Wg nich najbliższe lata przyniosą spadek działań inwestycyjnych, a przez to zmniejszenie tempa rozwoju odlewni. Obserwuje się brak stabilności w zapotrzebowaniu na produkowane przez polskie odlewnie odlewy.



Rys. 6. Zagrożenia ze strony konkurentów w perspektywie najbliższych lat



Rys. 7. Największy pozytywny aspekt ostatnich lat w działalności odlewni

Zagrożenia ze strony konkurentów w perspektywie najbliższych lat

Kto stanowi zatem największą konkurencję dla polskich odlewni? W perspektywie najbliższych lat respondenci najbardziej obawiają się odlewni tureckich (61%) i chińskich (43%) ze względu na niższe koszty, w tym głównie koszty pracy, a także ze strony dostawców odlewów z Unii Europejskiej, gdzie można obserwować bardziej stabilne warunki działania (np. stabilne płace) i aktywną pomoc państwa (np. dopłaty do energii).

Największy pozytywny aspekt ostatnich lat w działalności odlewni

Pomimo ciężkiego roku jaki przyniosła pandemia, w ostatnich latach polskie odlewnie poprawiły swoją pozycję konkurencyjną i warunki do lepszego konkurowania na rynku europejskim. W polskich odlewniach dokonano wielu inwestycji (74%), poprawiono warunki pracy (61%) oraz podjęto działania służące zmniejszeniu negatywnego wpływu odlewni na środowisko (57%).

Źródło: Przegląd Odlewnictwa 11-12/2021.

Krótką historia o badaniach nieniszczących

Wzrost wymagań kontrahentów związanych z jakością materiałów oraz produktów powoduje, że badania nieniszczące są coraz istotniejszym etapem w procesach produkcyjnych oraz w eksploatacji urządzeń technicznych.

Czym są badania nieniszczące i jak są przeprowadzane w Piomie-Odlewni, w wywiadzie z Moniką Stańczak, opowiada Robert Herman, Kierownik Działu Zapewnienia Jakości PGO S.A.

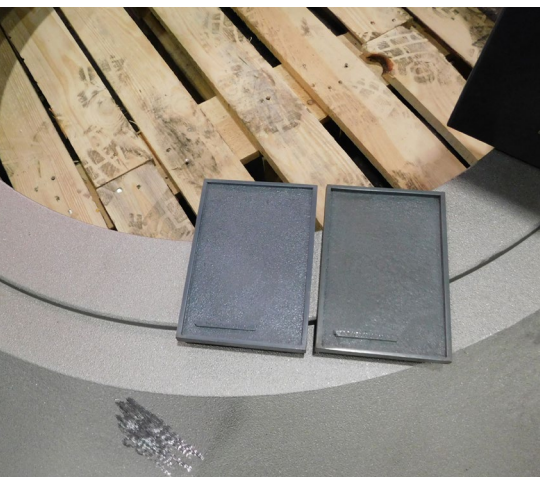
Jaka jest definicja NDT – co to właściwie znaczy?

NDT to jest Non-Destructive Test (z j. angielskiego) i oznacza badanie nieniszczące, czyli takie bez konieczności uszkodzenia materiału, np. do badania własności mechanicznych, gdzie badany materiał ulega zniszczeniu, należy dolewać lub przylewać próbkę do materiału, który chcemy przebadać. W przypadku badań nieniszczących nie ma takiej potrzeby, ponieważ badania te

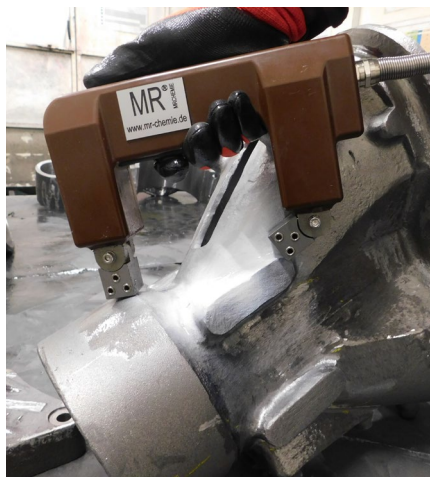
Na czym polega badanie VT?

Badanie wizualne (VT) powierzchni materiału może być pośrednie i bezpośrednie. Pośrednie- wykorzystuje narzędzia optyczne do badań, takie jak endoskop. Z kolei badanie bezpośrednie to takie, podczas którego ścieżka między okiem a materiałem badanym jest nieprzerwana. Powierzchnia materiału spełnia wymagania, kiedy jej jakość jest porównywalna do przywołanego komparatora (wzorca odniesienia) lub jest od

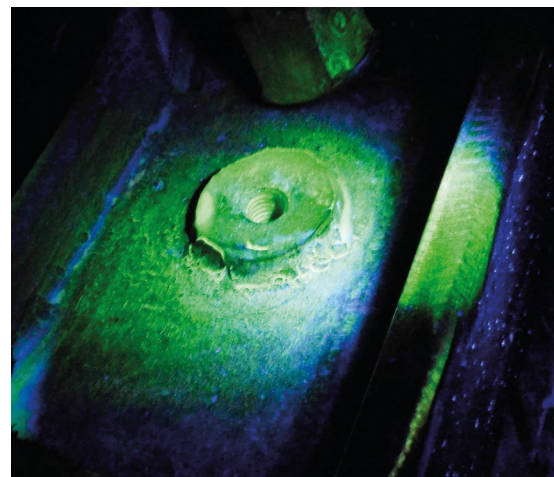
występowania wad. Mówiąc prościej, mogą być zastosowane wyłącznie dla materiałów ferromagnetycznych (magnetyzujących się). Badania magnetyczne wykrywają wady powierzchniowe, ale również na niewielkich głębokościach, wady podpowierzchniowe. Wynik tych ostatnich zależy od ich kształtu i wielkości, oraz od użytego prądu, i nie zawsze jest jednoznaczny. Rodzaje wskazań w przypadku badań magnetycznych dzielimy na nieliniowe, liniowe oraz nieliniowe



Badania VT



Badania MT



Badania MT w świetle UV-A

są nieinwazyjne. Badania nieniszczące wykonywane w Piomie-Odlewni to VT, MT, UT i PT. Normy określają zarówno minimalne, rejestrowalne wskazania, jak i maksymalne, dopuszczalne. Te informacje muszą być uwzględnione w protokole z danego badania. Jeśli któreś wskazanie przekracza wartości dopuszczalne, produkt uznany jest za niezgodny i wymaga naprawy.

niego lepsza. W Piomie-Odlewni posiadamy komparatory SCRATA, BNiFA oraz fotografie referencyjne (MSS SP 55).

MT to również badania powierzchniowe? Na czym polegają?

Wykorzystują one zjawisko rozproszenia pola magnetycznego lub zmiany przenikalności magnetycznej w miejscach

ustawione w linii. W czasie badania magnetyczno-proszkowego na powierzchnię materiału nanosi się proszek magnetyczny. Proszek może występować w postaci suchej (puder) lub mokrej (zawiesina). W miejscu wystąpienia nieciągłości gromadzą się cząsteczki proszku magnetycznego w postaci pryzmy i wtedy mówimy o wskazaniu. Rozróżniamy dwie metody badań



Jakie kwalifikacje trzeba mieć, by być operatorem NDT?

Aby być operatorem NDT należy ukończyć kurs oraz zdać egzamin certyfikujący. Przed kursem, dobrą praktyką jest posiadanie niezbędnego doświadczenia w metodzie, w jakiej chcemy się ubiegać o certyfikację. Doświadczenie takie pozwoli na bardziej efektywne zgłębianie poruszanych zagadnień, a także zaliczane będzie do praktyki zawodowej wymaganej przez normę. Szkolenia odbywają się na różnych poziomach (stopniach). Dla metod powierzchniowych, czyli: VT, MT, PT jest to poziom 1+2, który trwa jeden tydzień. Dla metod objętościowych UT i RT poziom 1 to dwa tygodnie. Dla poziomu 2 - kolejne dwa tygodnie. W ostatnim czasie, często praktykuje się poziom UT1+2 i takie szkolenie trwa trzy tygodnie. Jeżeli chcemy ubiegać się w wybranej metodzie o poziom 3, musimy wcześniej odbyć szkolenie BASIC. Szkolenie takie to omówienie wszystkich najczęściej spotykanych metod NDT, a także ogólna wiedza o materiałoznawstwie. BASIC trwa około 10 dni i oczywiście, tak jak każda z wcześniejszych metod, kończy się egzaminem. Zdany egzamin BASIC to przepustka do zdobywania najwyższych uprawnień, czyli stopnia 3. Personel NDT posiadający stopień 3 może pisać oraz zatwierdzać instrukcje i procedury, a także wносить uwagi do norm NDT.

Czyli nie jest łatwo uzyskać takie uprawnienia?

Samo uzyskanie uprawnień NDT to dopiero początek długiej drogi, jaką trzeba przebyć, żeby być gotowym na wszelkie wyzwania związane z badaniami. Utrudnieniem dla badacza jest fakt, że żadna z metod NDT nie ma 100% skuteczności ze względu na pewne uwarunkowania, tj.: ograniczenia fizyczne danej metody, skomplikowane kształty, przygotowanie badanej powierzchni oraz kwalifikacje i doświadczenie operatorów NDT. To dlatego tak ważne są systematyczne szkolenia z zakresu NDT oraz doświadczony personel.



Monika Stańczak

monika.stanczak@pgosa.pl

magnetycznych. Metodę barwną i metodę czarną.

Kiedy badanie jest wykonywane w świetle UV-A, przy odpowiednim zaciemnieniu, mówimy o metodzie barwnej. Natomiast w przypadku metody czarnej wykorzystywany jest biały podkład i czarny proszek magnetyczny. Badanie wykonuje się w świetle białym.

A badania PT? Jak się je wykonuje?

Na oczyszczony obiekt nanosi się penetrant tak, by wniknął w każdą otwartą nieciągłość. Badany materiał powinien zostać pokryty nim równomiernie. Penetrant nie powinien spływać z obiektu. Następnie usuwa się go w taki sposób, by pozostał w ewentualnych nieciągłościach. Należy unikać wypłukiwania. Kolejnym krokiem jest wysuszenie i naniesienie wywoływacza, który „wyciąga” penetrant z nieciągłości tak, by była widoczna. Dla odlewów, których powierzchnia zwykle jest chropowata, poleca się penetranty o średniej i niskiej czułości, zmywalne wodą. Wywoływacz powinien mieć kolor kontrastujący z penetrantem. Czas wywoływania należy dobrać indywidualnie do badanego obiektu, ale nie może on trwać krócej niż czas penetracji. Czas wywoływania należy podzielić na interwały czasowe tak, żeby określić, czy wskazanie jest liniowe czy nieliniowe. Dwie najbardziej znane metody penetracyjne to metoda barwna i metoda fluorescencyjna. Metoda fluorescencyjna jest bardziej czuła.

Robert, czy krótko opowiesz nam o UT?

Do wykonywania badań tą metodą wykorzystuje się defektoskop ultradźwiękowy, który mierzy czas przejścia fali ultradźwiękowej w badanym materiale. Fale są wytwarzane i wprowadzane do materiału za pośrednictwem głowicy ultradźwiękowej z

przetwornikiem. Przetwornik to cienka płytka z materiału piezoelektrycznego. Wytworzona fala ultradźwiękowa rozchodzi się w badanym materiale. Po dobieciu wraca do przetwornika pobudzając go do drgań. Drgania te zamieniane są na impulsy elektryczne i, gdy głowica odbiera odbity sygnał, echo ukazuje się na ekranie defektoskopu. Długość echa na ekranie jest proporcjonalna do drogi przebytej przez falę. Jeśli wada jest blisko powierzchni, fala odbija się szybciej.



Badania UT

Która z metod jest najlepsza? Czy one się uzupełniają?

Nie da się ocenić, która z metod jest najlepsza. Każda służy do wykrywania wad o innym charakterze. Często jedna metoda uzupełnia drugą, np. w przypadku skomplikowanych kształtów, wykonuje się w dostępnych miejscach MT, a pozostałe obszary bada się PT. UT można uzupełnić RT (nie wykonujemy w Piomie-Odlewni). Nie powinno się jednak stosować tych metod zamiennie. Wskazanie, które jest bardzo proste do wykrycia metodą UT, może być zupełnie niewidoczne RT i na odwrót. Dlatego bardzo ważne jest, by operator wybrał taką metodę, która będzie najbardziej skuteczna dla danego detalu.

Standardy zapobiegania wypadkom

Nie jest sztuką znaleźć przyczynę wypadku po jego wystąpieniu, sztuką jest znaleźć przyczynę zanim wypadek nastąpi.

Jak odczytywać sygnały, mogące świadczyć o zbliżającym się wypadku, przybliży nam Andrzej Pietruszkiewicz, Główny specjalista ds. BHP PGO S.A.

Zanim dojdzie do wypadku przy pracy, jest wiele sygnałów, które go poprzedzają. Kluczem do zapobiegania wypadkom jest umiejętność ich odczytania oraz jak najwcześniejsze podjęcie działań profilaktycznych. Sygnałami poprzedzającymi wypadek są:

- zagrożenie – sytuacja powodująca zwiększone ryzyko wystąpienia wypadku (np. rozlany olej na drodze, brak osłony urządzenia, uszkodzone liny zawiesi suwnicy, zastawiona droga komunikacyjna, bałagan). Przyczyną powstawania zagrożeń najczęściej jest nieprzestrzeganie zasad i instrukcji BHP, niewłaściwe przeglądy, konserwacja maszyn i urządzeń, brak określenia zagrożeń przy zmianie technologii lub instalacji nowych maszyn, itp.
- zdarzenie potencjalnie wypadkowe (ZPW) – zdarzenie mające cechy wypadku, w trakcie którego nie doszło do urazu (np. pracownik poślizgnął się na rozlanym oleju, ale nic mu się nie stało, wypadła szyba z okna i upadła na drogę, ale nikogo nie uderzyła). Najczęstszymi przyczynami powstawania ZPW jest nieumiejętność identyfikacji zagrożeń (niewłaściwe szkolenia BHP), lekceważenie zagrożeń, rutyna, tolerowanie nieprzestrzegania zasad BHP przez dozór, itp.

Zgodnie z Piramidą Bezpieczeństwa, żeby doszło do jednego wypadku śmiertelnego, wcześniej dochodzi do 30 wypadków lekkich, 300 zdarzeń potencjalnie wypadkowych



Przykład Piramidy Bezpieczeństwa

(ZPW) oraz 3000 zagrożeń. Żeby doszło do wypadku lekkiego, wcześniej nie zareagowano na 10 ZPW i 100 zagrożeń.

Można to zobrazować na przykładzie wypadku, który miał miejsce w 2021 roku. Podczas wieszania odlewu o wadze 300 kg na haku kolejki malarni, pracownik uległ wypadkowi. Za pomocą wciągarki podniósł odlew z palety transportowej. Po podniesieniu odlew zaczął się bujać, więc pracownik próbował go ręcznie ustabilizować. Przy kolejnym ruchu odlew uderzył w drugi odlew, wiszący na kolejce malarskiej, w miejscu, w którym pracownik trzymał rękę. Na skutek zdarzenia pracownik doznał urazu dłoni i po konsultacji medycznej otrzymał niezdolność do pracy.

Zanim doszło do wypadku pojawiło się wiele sygnałów, które go poprzedzały, a które zostały zignorowane:

- zagrożenie – za każdym razem, kiedy pracownik podnosił odlew, on się bujał stwarzając zagrożenie. Bujanie było spowodowane złym ustawieniem palety transportowej, poza zasięgiem pracy wciągarki. Gdyby paleta została ustawiona bezpośrednio pod wciągarką, zagrożenie zostałoby wyeliminowane, a co za tym idzie, nie doszłoby do wypadku.
- zdarzenie potencjalnie wypadkowe – wielokrotnie odlew obijał się o drugi, jednak uderzał obok ręki pracownika albo pracownik zdążył ją zabrać. Gdyby w tym momencie zostały wprowadzone korekty sposobu pracy, również nie doszłoby do wypadku.



Wniosek płynący z tego jest jeden - im wcześniej i więcej wykryjemy zagrożeń oraz zdarzeń potencjalnie wypadkowych, tym większa szansa na zapobieżenie wypadkom przy pracy.

Aby to osiągnąć każdy pracownik powinien:

- zgłaszać zauważone zagrożenia,
- zgłaszać zdarzenia potencjalnie wypadkowe,
- reagować na niebezpieczne zachowania.

Zdrowie i życie jest wartością najwyższą. Bezpieczeństwo zapewniamy przez właściwe

planowanie i realizację procesu produkcyjnego, przez zapewnienie maszyn i urządzeń sprawnych technicznie oraz stosowanie bezpiecznych metod pracy. Jednak te wszystkie starania nie przyniosą oczekiwanego skutku „ZERO WYPADKÓW”, jeżeli nie będzie zaangażowania wszystkich pracowników oraz ich troski o życie własne i swoich kolegów, którzy pracują obok.



Andrzej Pietruszkiewicz
andrzej.pietruszkiewicz@pgosa.pl

BHP na wesoło

Etapy eliminacji zagrożeń

Odprawa produkcyjna



Zagrożenie



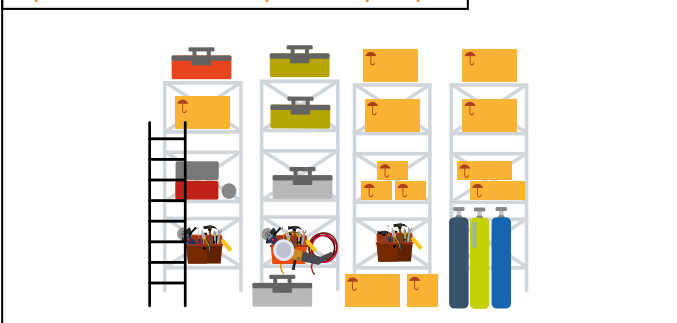
Zdarzenie potencjalnie wypadkowe



Analiza i działania profilaktyczne



Wprowadzenie działań profilaktycznych



Odprawa produkcyjna



Czeski język to nie czeski film

Jak magnes przyciągało mnie podejście Czechów do życia. Ta nieznośna lekkość bytu oczarowała mnie i pokochałem ją do szaleństwa. Bez patosu, na luzie... czyste carpe diem.

O tym, w czym jesteśmy podobni do naszych południowych sąsiadów i dlaczego będąc w Czechach lepiej niczego nie szukać, w wywiadzie z Edytą Haluch i Jolą Zalitacz, przybliżyła dla nas Artur Kondracki, Key Account Manager PGO S.A.



Kiedy odkryłeś zamiłowanie do kultury czeskiej oraz słowackiej?

Tak naprawdę pierwsza była fascynacja Czechami. Zaczęło się to jeszcze w liceum, kiedy jeździliśmy w Sudety czy Karkonosze na piesze wędrowki. Zazwyczaj noclegu szukaliśmy (uwaga na to słowo w Czechach czy na Słowacji) właśnie po czeskiej stronie. Było taniej i nikt nie pytał się tam o dowód przy zakupie piwa :) Wspólne przesiadywanie w Hospodach, razem z tubylcami, pozwalało na powolne poznawanie tej wspaniałej kultury. Zamiłowanie to spotęgowało się, kiedy zacząłem studiować bohemistykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Czeska literatura, kultura i film wciągnęły mnie całkowicie. Jeśli chodzi o kulturę słowacką, to obcowanie z nią i jej głębsze poznawanie odbywało się równolegle z moimi studiami. Mieliśmy zajęcia z języka słowackiego, na których nie tylko uczyliśmy się języka, ale także zgłębialiśmy kulturę Słowaków. Podczas mojej pracy w Bardejowie, poznałem również wspaniałych i oddanych ludzi, z którymi po dziś dzień łączą mnie przyjaźń.

Która kultura jest bliższa Twojemu sercu i dlaczego?

Mimo wszystko, bliższa mojemu sercu jest kultura czeska. Przez 2 lata miałem możliwość studiowania w Brnie. To wtedy przesiąknęłam szwejkowością do szpiku kości. Przede wszystkim interesowały mnie nowe

nurty w dziejach czeskiego kina, co też stało się tematem mojej pracy licencjackiej na Uniwersytecie Wrocławskim.

Udało mi się nawet zostać jurorem znanego festiwalu filmów krótkometrażowych B16 w Brnie. Zazwyczaj po zajęciach na Uniwersytecie Masaryka w Brnie chodziłem do Hospody,



gdzie spotykałem się z przyjaciółmi z Czech. Tam toczyły się rozmowy do białego rana, a na projektorze wyświetlaliśmy filmy czeskie i słowackie. Jak magnes przyciągało mnie podejście Czechów do życia. Ta nieznośna lekkość bytu oczarowała mnie i pokochałem ją do szaleństwa. Bez patosu, na luzie... czyste carpe diem.

Czy wybór kierunku studiów był związany z fascynacją kulturą czeską?

Nie do końca. Tak, jak mówiłem wcześniej, przed studiami raczej powierzchownie poznawałem kulturę czeską. Kończyłem klasę informatyczną i moje zainteresowania koncentrowały się wokół kierunków na Politechnice. Po maturze spotkałem się z przyjacielem z liceum, który zapytał mnie, czy może by nie złożyć papierów na bohemistykę? Na tamten czas ten zwrot, był jeszcze dla mnie zupełnie obcy. Zapytałem więc wprost, co to takiego? Po prostu uczysz się czeskiego - odpowiedział. Złożyłem papiery, poszedłem na egzamin i dostałem się. To był moment, kiedy pomyślałem - dość cyferek! Trzeba spróbować czegoś innego. I tak już zostało.

Jaki jest Twój ulubiony pisarz, malarz bądź inny artysta czeski/słowacki?

Jeśli chodzi o pisarza to jest ich dwoje: Jachym Topol oraz Bohumil Hrabal. Myślę, że ten pierwszy jest mniej znany polskim odbiorcom. Jego najpopularniejsza książka to "Siostra". Jest to, napisana w duchu postmodernizmu, szalona historia przemian w Czechach po aksamitnej rewolucji. Swoją drogą, Pan Topol to dobry przyjaciel naszego sąsiada z Beskidu Niskiego - Andrzeja Stasiuka. W książce "Supermarket Bohaterów Radzieckich" (przetłumaczona

na język polski) opisuje swoją podróż z Pragi do wydawnictwa Czarnego w Wołowcu. Drugiego z autorów - Pana Hrabala, chyba nie trzeba nikomu przedstawiać. Jego lekkość opisywania życia, automatycznie przenosi nas w jego świat. Razem z autorem i bohaterami historii siadamy przy piwie, płacemy i śmiejemy się. Dzięki jego literaturze, człowiek chociaż na chwilę przenosi się w magiczny świat.



Pisarze czescy potrafią stworzyć pewien magiczny realizm, który zwyczajnie fascynuje czytelnika. Na koniec chciałem jeszcze krótko przedstawić czeskiego grafika i malarza Alfonsa Muchę, jednego z czołowych przedstawicieli secesji, oraz aktora i piosenkarza - Jiří Macháčka, znanego polskiej publiczności z filmu Samotáři, czy z polskiej produkcji Wino Truskawkowe, opartej na motywach powieści Andrzeja Stasiuka "Opowieści galicyjskie".



Jakie elementy kultury czeskiej chciałbyś przenieść/zobaczyć w Polsce?

Przede wszystkim, chciałbym przenieść ich lekkie spojrzenie w każdej dziedzinie życia. Jak wspominałem wcześniej - bez patosu.

Po prostu żyć, uśmiechać się, pomagać innym i nie być zawistnym.

Wiele osób uważa że Czesi i Polacy są bardzo podobni do siebie. Czy to prawda? Na czym polega to podobieństwo?

Jesteśmy Słowianami, więc i podobieństwa na pewno się znajdują. Byłbym jednak ostrożny z tezą, że jesteśmy do siebie bardzo podobni.

Moim zdaniem nam Polakom brakuje takiego dystansu do samego siebie, jaki mają w większości Czesi. Pięknie opisuje to Mariusz Szczygieł w swoich książkach "Gotland" czy "Zróbmy sobie raj". Oczywiście, nawet jeśli nie znamy języka, to bez problemu dogadamy się z naszymi południowymi sąsiadami. Jestem jednak zdania, że i językowo i mentalnie, bliżej nam jest do Słowaków, niż do Czechów.

Różnice w mentalności Polaków i Czechów całkiem trafnie można zobrazować opowiadając dowcip: spotyka się Polak i Czech przy piwie. Polak zaczyna opowiadać, jak to polski naród z gołymi rękami siedł na nieprzyjaciela, jak walczył z wrogiem itd., na co Czech po wysłuchaniu stwierdza: my też byśmy tak robili, ale u nas to było zakazane.

Dlaczego język czeski jest tak zabawny dla Polaków?

Jest to jeden ze stereotypów. Faktem jest to, że język czeski śmieszy Polaków. Myślę, że dużo wymyśliliśmy my sami, aby się trochę z narodu czeskiego pośmiać. Czy to szmatyczku na drutyczku - jako parasol, czy Netoperek jako Batman. Tych zwrotów jest bardzo dużo, np. poruchane rypadlo - co oznacza po prostu zepsutą tyżkę od koparki :) Jednak w naszym języku ma zupełnie inne znaczenie.

Co może rozśmieszyć Polaka w języku czeskim?

Bardziej zdradliwe moim zdaniem i śmieszące Czechów są słowa, które znaczą zupełnie co innego: křeslo – fotel, čerstvý – świeży, jahoda – truskawka, nápad – pomysł, květen – maj, záchod – ubikacja,

Na festiwalu filmowym "Kino na Granicy"



sklep – piwnica, pivnice – piwiarnia, zápach – smród.

I odwrotnie - czy Czesi śmieją się z języka polskiego?

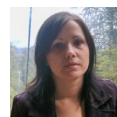
Pamiętajmy oczywiście, aby nie używać słowa *szukać* będąc w Czechach lub na Słowacji. Słowo to oznacza po prostu: ru***ć. Myślę, że właśnie ono sprawia najwięcej śmiechu naszym południowym sąsiadom. A już katastrofą będzie szukanie szczotki. Nie zdziwmy się, jeśli po użyciu takiego zwrotu, dostaniemy wizytówkę do domu lekkich obyczajów.

RYMOWANKA

**Třista třicet tři stříbrných křepelék
přeletělo přes třista třicet tři
stříbrných střech.**

/Trzysta trzi a trzicet strzibrnych
krzepek przeletielo przez trzysta trzi
a trzicet strzibrnych strzech/

Trzysta trzydzieści trzy srebrnych
przepiórek przeleciało przez trzysta
trzydzieści trzy srebrne dachy.



Edyta Haluch
edyta.haluch@pgosa.pl



Jolanta Zalitacz
jolanta.zalitacz@pgosa.pl

#SKITURLOVE

Jeśli lubicie aktywny wypoczynek, górskie zimowe wycieczki, a do tego jeździcie na nartach i szukacie sposobu, jak oderwać się chociaż na weekend od codzienności - to moja kolejna propozycja jest właśnie dla Was.

Solidna dawka ruchu, endorfin, a dla bardziej wymagających doprawiona szczyptą adrenaliny! Jak to wszystko połączyć przybliży Marcin Zygmunt, System Developer PGO S.A.

Odpowiedź jest prosta! Wybrać się na SKITURY... najlepiej w Tatrach! Umiejętność jazdy na nartach to warunek konieczny. Jeśli jednak narty nie są waszą mocną stroną, nic straconego - przed wami cały rok na doszlifowanie lub naukę jazdy na nich.

Czym są skitury?

Skitury to nowy Narodowy Sport Polaków - choć od lat popularny wśród pasjonatów narciarstwa wysokogórskiego, przeżywa obecnie swój renesans - paradoksalnie spowodowany pandemią COVID.

Zamknięcie stoków, a także obostrzenia w wyjazdach zagranicznych ograniczyły mocno entuzjastów narciarstwa zjazdowego. Zaczęli więc szukać nowych sposobów i doznań, by móc cieszyć się jazdą na nartach pomimo ograniczeń. Część z nich wybrała właśnie skitury. Są też osoby, które rozpoczęły swoją przygodę z górami i właśnie na nartach postanowiły przemierzać górskie szlaki.

Co ciekawe nie jest to sport nowy. W Tatrach pierwszych narciarzy spotkać było można już początkiem XX wieku, kiedy to pionierzy polskiego skialpinizmu - Mariusz Zaruski, Mieczysław Karłowicz i Józef Oppenheim —



wędrowali po Tatrach, dokonując pierwszych zjazdów z tatrzańskich szczytów i przełęczy. Patrząc na trasy, które przemierzali oraz sprzęt, którym wtedy dysponowali można uznać ich za szaleńców :D

Skituring (oraz skialpinizm) to sport, który łączy narciarstwo zjazdowe lub freeridowe z górkim wyprawami na nartach, a czasem nawet ze wspinaczką wysokogórską (tu właśnie mowa o skialpinizmie). Możemy

uprawiać go w zasadzie wszędzie, gdzie dostępne są góry na tyle wysokie, by udało się z nich zjechać na nartach. Choć ważne są także sprzyjające warunki śniegowe!

Naturalnie, na myśl pierwsze przychodzą nam Tatry (skiturowców spotkamy tu nawet w czerwcu), ale doskonałe warunki do skituringu znajdziemy również w Bieszczadach, Beskidach, a także Beskidzie Niskim czy Beskidzie Sądeckim.

W przypadku słabszych zim zawsze można skorzystać z przygotowanych stoków, na których doszlifujemy także podstawowe umiejętności.

Jak łamiemy zasady fizyki?

Od beskidzkich szlaków, po tatrzańskie szczyty i przełęcze, można spotkać narciarzy podchodzących na nartach „pod górę” - jakby przecząc prawom fizyki i grawitacji. Cały ten mozolny wysiłek „tylko” po to, by po chwili zasmakować wolności połączonej z niesamowitą dawką adrenaliny.



Tajemnicą sprawnego poruszania się pod górę jest oczywiście sprzęt i odpowiednia technika.

Podstawową zaletą sprzętu skiturowego jest jego lekkość (dla porównania komplet nart z butami – w przypadku standardowego zestawu to ok. 5 kg – dla porównania zestaw zjazdowy to waga ok. 8-10 kg!). Lekkie uniwersalne buty oraz ruchome wiązania to kolejna tajemnica możliwości sprawnego poruszania się na nartach. Tu również postanowiono na niską wagę oraz możliwość ruchu, podobnie jak w butach do narciarstwa biegowego. W momencie zjazdu możemy jednak, za pomocą kilku ruchów, przekształcić buty i wiązania w typowo zjazdowe.

Największą tajemnicą skiturowców są jednak FOKI. To one pomagają nam podchodzić pod górę. Foki to nic innego, jak mocowane do spodu nart skrawki syntetycznego materiału (podczas ich produkcji nie ucierpiała żadna foka – choć kiedyś wykonywane były w głównej mierze właśnie ze skór tych uroczych stworzeń). Materiał ten mocujemy do nart za pomocą zaczepów i lekkiego

kleju. Znajdujące się na materiale włosie nie pozwala ześlizgnąć się nartcie w tył. Umożliwia natomiast łatwy ruch w kierunku, w którym się poruszamy.

Podejście i zjazd!!!!

Pierwsze kroki na nartach skiturowych mogą wydawać się nieco skomplikowane, ale po kilku wycieczkach pod okiem doświadczonego instruktora, nie będziecie mieć z nimi najmniejszego problemu.

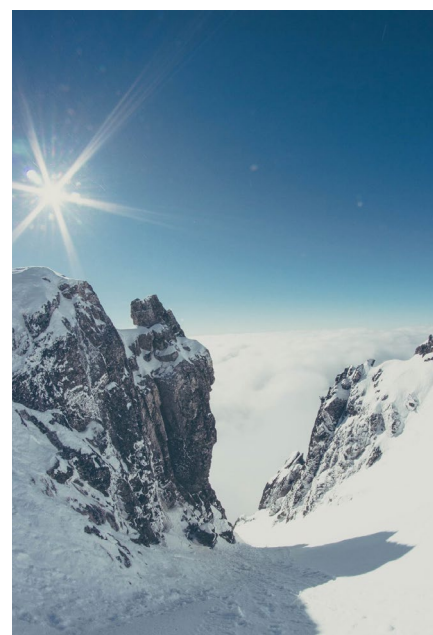
Najprzyjemniejszą częścią są podejścia (tak, to nie żart!). W trakcie nich możemy rozkoszować się otaczającą nas przyrodą i kontemplować przepiękne widoki.

wariant wybierzemy. Jednak niezależnie od tego, zapewniam WAS, pokochacie ten rodzaj wypoczynku!

Bezpieczeństwo PRZED WSZYSTKIM!

Mówiąc o skiturach nie można zapomnieć o bezpieczeństwie. To ono jest najważniejsze i o nim musimy pamiętać podczas każdej z wycieczek.

Podstawa bezpieczeństwa to dobrze zaplanowana trasa oraz wiedza nt. terenu,



w którym się poruszamy.

W przypadku Beskidów zagrożenie oczywiście jest niskie. Tak samo, gdy korzystamy z przygotowanych stoków. Wybierając się w Tatry, musimy jednak pamiętać o podstawowych zasadach poruszania się zimą w górach. Tu nieodzowna jest wiedza z zakresu zagrożeń lawinowych, znajomość terenu, a także dodatkowe wyposażenie, jak lawinowe ABC. Planując zimową wycieczkę w Tatry, zawsze sprawdźcie komunikat lawinowy TOPR oraz prognozę pogody. W przypadku wątpliwości ZAWSZE wybierajcie bezpieczniejszą trasę!

Jeśli chcecie zasmakować tej wolności i rozpocząć Waszą przygodę ze skiturami - nie wiecie jak lub macie pytania - piszcie! Chętnie pomogę i podzielę się swoją wiedzą. Być może w przyszłym sezonie lub jeszcze w tym, uda nam się spotkać w górach!



Marcin Zygmunt

marcin.zygmunt@pgosa.pl

Jakim rodzajem ciastek jesteś?

Spokojnie, tylko żartowałam! Chyba nie myśleliście, że będę zajmować się tak dziecinnyim tematem? Przypominam, że to jest poważny periodyk, poruszający istotne tematy, przeznaczony dla dorosłych ludzi. Zatem, uwaga kochani! Skupcie się, ponieważ biorę na tapetę coś ciekawego, najważniejszego, bez czego byłoby okropnie nudno i smutno - Was. Tak, tak... dobrze zrozumieliście. Jesteście gotowi? Zrobiliście już rachunek sumienia? Startujemy!

Na początek rozejrzyjcie się dookoła siebie, możecie też spojrzeć w lustro – nie zaszkodzi. Pamiętajcie, że inni również spróbują Was „wcisnąć” do jednej z poniższych przegródek. Może do tej pory nie zdawaliście sobie sprawy, że wykazujecie jakieś charakterystyczne cechy. Jeżeli Was właśnie uświadamiam, to nie dziękujcie, nalegam!

Przez lata pracy biurowej, niezależnie od profilu, wielkości czy lokalizacji firmy, zawsze spotykałam się z kilkoma charakterystycznymi osobowościami.



Sportowiec

Kiedy wchodzi do kuchni, każdy ze wstydem chowa do kieszeni swojego pączusia. Przed wyjściem z domu obowiązkowy poranny jogging, później rowerem do pracy, wieczorem siłownia lub aktywność na świeżym powietrzu, w weekend wypad w góry, a kilka razy w roku zaliczenie biegów na różnych dystansach. Zdrowe odżywianie to podstawa, tu nie ma miejsca na pomyłki. Z podziwem patrzę na niego wszystkie dziewczyny w firmie, zazdrosnym okiem rzucają na niego panowie. Zawsze kroczy sprężystym krokiem. Na trzecie piętro wbiega w podskokach, bez zadyszki. Najbardziej lubię, gdy dogania mnie na schodach i z optymizmem oraz energią pyta: co tam dobrego!? Wstyd przyznać, ale niewiele mam w sobie ze Sportowca, chociaż jakby się zastanowić, to też lubię zbilansowaną dietę, czyli po ciasteczku w każdej łapce!

Laska na obcasach

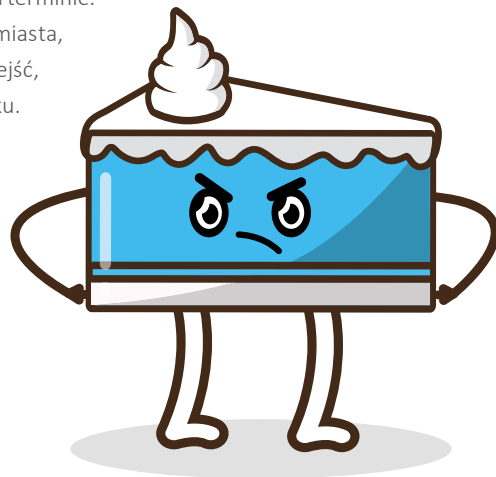
Przyznajcie, że zawsze taka się trafi. Na rozmowę o pracę w przemyśle ciężkim przyjdzie ubrana w najwyższe szpilki, jakie ma w szafie i o zgrozo - w sukienkę! Serce HRowca prawdopodobnie bije wtedy nieco szybciej, bo jak tu taką dziewczynę wpuścić na produkcję, żeby sobie ocenić czy się przestraszy i ucieknie, czy jednak jest twardsza, niż wygląda. Szlag trafia cały proces rekrutacji: trzeba przekładać termin, zapraszać ponownie wszystkich uczestników rozmowy, pani musi przyjść do firmy drugi raz. A jak już dziewczyna dostanie pracę, to ze szpilek nie rezygnuje, oj nie. Woli się przebrać pięć razy w ciągu dnia, żeby wyjść na produkcję, niż założyć coś wygodnego i stosownego.

Drogie Panie, w końcu nigdy nie wiadomo, gdzie i kiedy spotkacie swojego przyszłego męża, także po namyśle... jutro chyba też założę szpilki!



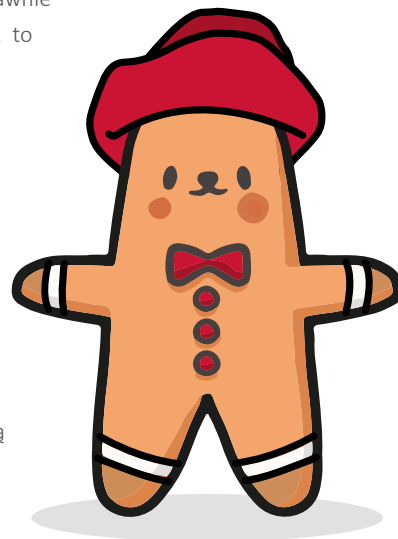
Smerf Maruda Malkontent

Pomarudzi, nagada się, ale na końcu zrobi wszystko co trzeba, jak należy i w odpowiednim terminie. Jak się cieszy, to wie o tym całe biuro, jak się smuci, to wie o tym całe biuro i połowa miasta, ponieważ ten typ już tak ma. Nowa osoba, przez pierwsze dwa tygodnie boi się podejść, ze względu na pozornie nieprzychylnie i złowrogie spojrzenia rzucane w jej kierunku. Świeżaczek zastanawia się, co takiego zrobił i czym podpadł, skoro jeszcze nawet nie zdążył się odezwać. Nie śpi po nocach, łzy cisną się do oczu, gdy musi podejść coś załatwić, ręce się trzęsą... ok, teraz trochę popłynęłam. Tak na poważnie, to porządny gość, który pomoże Wam przynieść ciężki karton z magazynu, pierwszy zaoferuje pomoc, nigdy nie zamknie Wam drzwi przed nosem, gdy potrzebujecie pomocy. A jak go bliżej poznacie, to okazuje się, że nawet potrafi się uśmiechać!



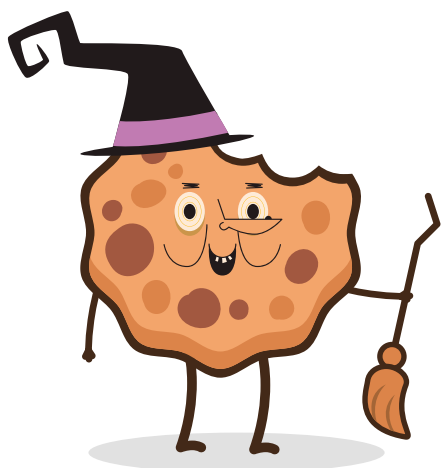
Playboy

Zażartuje, uśmiechnie się, zagada, rzuci jakimś tekstem na rozładowanie sytuacji. Jak spadnie Wam długopis i go podniesiecie, to zapyta: dlaczego dzisiaj założyłaś spodnie?! Pracownik starego typu, żartuje i to zwykle mocno niewybrednie. W gruncie rzeczy jest bardzo sympatycznym gościem, który potrafi załagodzić nawet najbardziej napiętą atmosferę. Gdyby ten mój ulubieniec odpisywał jeszcze sprawnie na maile i robił to w sposób zrozumiały, jasny i na temat, to byłabym w siódmym niebie, ale nie można mieć wszystkiego.



Miś Paddington

To jest chyba najukochańsza osoba w firmie, która zawsze ma serce na dłoni. Kulturalna, zwykle uśmiechnięta, opanowana i grzeczna. Wesprze Was dobrym słowem, pogłaszcze po głowie i powie „wszystko będzie dobrze!”. Miło mieć taką osobę obok siebie, ale trzeba uważać, żeby świat nie połknął jej w całości. Tak cudowne osoby mają to do siebie, że są gotowe na nawet największe poświęcenie, byle każdy był zadowolony i szczęśliwy, co niestety w realnym świecie nie zawsze tak wygląda.



Baba Jaga

W tym punkcie zostawiam Wam wykropkowane miejsce na Wasz własny tekst, bo ja obawiam się, że korekta mogłaby nie puścić mojego.

Zaszufladkowaliście się gdzieś? Jeżeli tak, to się nie obrażajcie, dlatego że wszystkich Was uwielbiam jednakowo. Gdybyśmy byli tacy sami i zawsze poprawni, to nie mielibyśmy o czym rozmawiać w kuchni. Co za nudna perspektywa, prawda?

Kochani, do zobaczenia przy kawie, na korytarzu, na wydziałach. Niestety ups(!), nie wiecie w którym oddziale mnie spotkacie, ale nie martwcie się, ponieważ najważniejsze, że ja wiem, gdzie spotkać Was. Zapewniam, że mam oczy szeroko otwarte :)

With love,
Gossip Girl

Motyl z modułem zmiany

W roku 1960 niejaki Edward Norton Lorentz usiłował zaprzęgnąć współczesne komputery do przewidywania pogody. Stworzył do tego celu dwanaście równań, uwzględniając różnego rodzaju zależności pomiędzy zmiennymi (takimi jak: temperatura, ciśnienie, prędkość wiatru itp.). Był pewien, że podanie bardzo podobnych danych wejściowych spowoduje uzyskanie bardzo podobnych danych wyjściowych. Okazało się jednak, że był w poważnym błędzie.

Teorię „efektu motyla”, jego wpływu na nas i nasze otoczenie, przybliży dla nas Maciej Wygralak, Kierownik działu jakości PGO S.A. Odlewnia Żeliwa.

Ludziom na ogół brakuje wiary. Nie chodzi mi o wiarę samą w siebie, ale wiarę w swoją moc sprawczą. Co dzień miliony, jeśli nie miliardy ludzi, myśli o tym „jak fajnie by było, gdyby moje otoczenie/moje miasto/moje życie* wyglądało inaczej”. I na tym koniec. Nie koniec felietonu oczywiście, a koniec myślenia o zmianach. Zazwyczaj po takiej refleksji w głowie zapala się wielki czerwony neon z napisem „ale...”, a ekran pod neonem listuje tysiąc przyczyn, dlaczego się nie uda. Ten szturchnięty refleksją osobnik smutno zwiesza głowę, z jego piersi wydobywa się ciche westchnienie... no i potem już leci z góry, aż do wieczora, a rano zaczyna od nowa. Mało kto wierzy, że jest w stanie coś zmienić, a jeśli już jest, to wymaga to nadludzkiego wysiłku i niesamowitych poświęceń, przy których wyczyn Prometeusza jest tylko niewinną igraszką. Jeśli też tak macie, to jednym pytaniem zburzę wam ten pogląd.

Ile czasu potrzeba, żeby nabrać w jakiejś czynności biegłości godnej amatora? Rok? Dwa?
Otóż moi drodzy, jak twierdzi

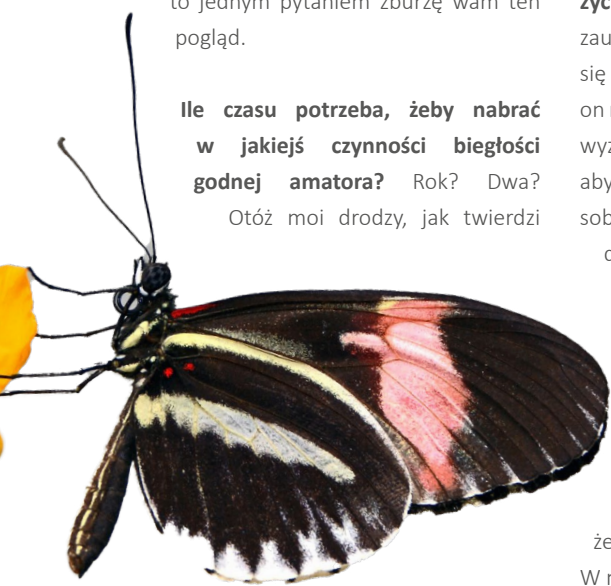
Josh Kaufman, badacz analizujący zjawiska proaktywności, pozyskiwania wiedzy i produktywności, do zdobycia umiejętności pozwalających na bycie amatorem w danej dziedzinie wystarczy dwadzieścia godzin! Dwadzieścia godzin nauki i ćwiczeń. Oczywiście nie mówimy tu o poziomie eksperckim, bo tu potrzeba około dziesięciu tysięcy godzin praktyki, ale już sam fakt, że wystarczy czterdzieści minut dziennie przez miesiąc, aby pozyskać biegłość w pewnej dziedzinie jest z lekka zaskakujący. Nabranie biegłości to jednak nie wszystko. Potrzebna jest też do tego determinacja, która pozwoli nam wytrwać w swoim postanowieniu. I tu z pomocą przychodzi nasz organizm, który uwielbia czynności powtarzalne. Dlaczego? Bo dzięki nim zużywamy mniej energii.

Jedną z takich powtarzalności w naszym życiu są nawyki. Nawyk to nic innego jak zautomatyzowana czynność, którą wyrabia się w wyniku ćwiczeń. Bardzo często działa on na zasadzie akcja – reakcja. Musi zadziałać wyzwalacz (okoliczność, czas, czynność), aby zadziałał dany nawyk. Aby wyrobić w sobie nawyk potrzebne jest od 20 do 70 dni, zależnie od czynności i możliwości naszego organizmu.

Zanim zbierzemy te wszystkie informacje razem, zadam wam jedno pytanie. Czy dziesięć minut to dużo czasu? Nie chodzi mi o matematykę (wiem, że to 1/144 doby), lecz o wasze odczucie. W mojej opinii to tylko chwila i myślę, że wielu z was to potwierdzi. Jeżeli założymy sobie,

że codziennie rano poświęcimy dziesięć minut na ćwiczenia, to po około trzydziestu dniach, zaczniemy robić je automatycznie. Po czterech miesiącach będziemy widzieli już namacalne efekty naszej pracy... poświęcając dziennie tylko dziesięć minut. Tyczy się to zarówno ćwiczeń fizycznych, jak i np. grania na gitarze (granie na instrumentach zaraz po obudzeniu – twoi sąsiedzi „lubią to”). Zastanówcie się, czy nie warto spróbować. Pamiętać jednak należy, że nawyki działają w obie strony. Zarówno w tą dobrą, jak i nie. Dlatego bardzo ważne jest, aby być rozsądnym i uważnym w tym aspekcie. I myślę, że warto abyście posłuchali człowieka (czyli mnie), który rocznie zjadał ponad siedemset pączków, nie mogąc pozbyć się głupiego nawyku. Na szczęście udało mi się tą liczbę zmniejszyć do... trzydziestu.

Dlaczego tak dużo o tym piszę? Ponieważ uważam, że nawyki i nauka nie dotyczą tylko naszego życia prywatnego. Dotyczą wszystkiego, co robimy. Jeżeli próbujemy coś wokół nas usprawnić (coś niewielkiego, ale codziennie), to po jakimś czasie, myślenie o zmianie, usprawnieniu czy poprawie, zacznie nam przychodzić z coraz większą łatwością. Jest jeszcze jedna, bardzo ważna rzecz w tym wszystkim - nasz wpływ na inne osoby i otoczenie. Większość ludzi nie wierzy w swoją sprawczość. Tak jest po prostu wygodniej. Dużo sympatyczniej jest nam myśleć, że tak naprawdę nie mamy na wiele rzeczy wpływu i tylko sobie dryfujemy naszą małą łódeczką po oceanie życia. Dlatego np. tak wielu ludzi nie głosuje w wyborach, nie angażuje się w różnego typu akcje, a nawet

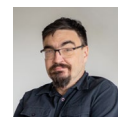


wyrzuca śmieci do lasu. Oni wszyscy uważają, że nie mają wpływu i że ich działanie nic nie zmieni. Chociaż pasuje to do poglądów wielu ludzi, to w rzeczywistości jest inaczej. Swego czasu słyszałem anegdotę o człowieku, który przyszedł do swojego potencjalnego pracodawcy i zaproponował mu, że zacznie od zarobienia jednego grosza dziennie, a potem chciałby codziennie zarabiać dwa razy tyle, co dnia poprzedniego. Pracodawca zgodził się (widząc początkową sumę), nie mając świadomości, że po trzydziestu dniach ten człowiek będzie zarabiał ponad pół miliona złotych dziennie. Naturalnie, to wymyślona anegdota, ale spójrzmy na ten

przykład z innej perspektywy. Załóżmy, że codziennie wypijam butelkę wody mineralnej w opakowaniu z tworzywa sztucznego. Dla uproszczenia przyjmijmy, że waży ona 10 gramów. Zmieniając swoje nawyki i pijąc wodę ze szklanego opakowania, pozwala nam to zmniejszyć ilość wyrzucanych śmieci z tworzyw sztucznych o trzysta gram miesięcznie. Dużo? No nie. Załóżmy jednak, że każdego dnia uda nam się namówić dwie osoby z naszego otoczenia, aby zamiast wody w plastiku piły wodę w szkle, to 31. dnia oszczędzimy prawie sześćset gramów śmieci dziennie tylko w naszym otoczeniu. Daje to prawie 200 kg miesięcznie! Dlatego,

moi drodzy, wyrabiamy w sobie nawyki i zmieniamy małe rzeczy, bo wbrew pozorom mają one duży wpływ na nas samych i świat wokół. A jak nasze otoczenie dostrzeże pozytywne zmiany, to już nikt nie zatrzyma trzepoczących skrzydeł motyla.

* niepotrzebne skreślić



Maciej Wygalałak

maciej.wygalałak@pgosa.pl

Bądź czujny!

Co rano, każdy z nas przychodząc do pracy, przegląda pocztę (czasem naprawdę sporo). I tu nagle zaskoczenie - ktoś wysłał mi paczkę kurierem! Ale czy na pewno? Musimy sobie odpowiedzieć na kilka pytań:

- Czy coś zamawiałem?
- Dlaczego chcę bym kliknął w link?
- Dlaczego załącznik ma dziwną nazwę (*.rar, *.zip, *.ace, .bat, *.msi)?
- Dlaczego adres mailowy podejrzanie wygląda?

W tytule napisano, że "twoja paczka nie została dostarczona", a w treści wskazano nową datę doręczenia, np.: 10 marca. Często pojawia się również informacja, że paczek jest więcej, a do zapłacenia mamy 123,45 zł. Mail jest przygotowany z reguły mało starannie - uboga szata graficzna, brak

polskich znaków, podejrzany adres, w który trzeba kliknąć, by przekierować paczkę.

Co robić w takich sytuacjach? Nigdy od razu nie klikamy na link z załącznika/stopki. Aby go sprawdzić należy najechać na niego kursorem, a gdy pojawi się na dole link, sprawdzamy, gdzie może nas przekierować. Taki mail zgłaszamy na helpdesk@tdj.pl robiąc zrzut ekranu, a samą wiadomość umieszczamy w koszu.

Oszustwa na urządzeniach mobilnych

Oszuści nie poprzestają na poczcie email. Korzystają również z komunikacji SMS, poprzez którą informują, że „nie można było dostarczyć przesyłki”, „trzeba zmienić

preferencje dostawy”, lub to “ostatnia szansa, aby odebrać paczkę”.

Miejmy się zawsze na baczności, zwłaszcza przed świętami, kiedy sporo osób kupuje prezenty i czeka na przesyłkę.

Na czym polega atak?

Wiadomości zawierają linki przekierowujące użytkowników na strony, które nakłaniają do instalacji złośliwych aplikacji, tzw. trojanów bankowych. Zainstalowanie aplikacji może spowodować utratę pieniędzy z rachunku bankowego ofiary.

Kliknąłem w linka — co robić?

Jeśli tylko kliknąłeś, w przypadku tego typu ataku, nic nie musisz robić. Jeśli jednak pobrałeś i zainstalowałeś aplikację na swoim telefonie, to natychmiast skontaktuj się ze swoim bankiem i poinformuj go o tym. Zrób to używając innego urządzenia niż smartfon, na którym dokonałeś instalacji.



Kamil Sobieraj

helpdesk@tdj.pl

Od: "Admin_Tech@zamet-industry.com.pl" <97abdc27836c490c5069f3995412b@zamet-industry.com.pl>
Do: [redacted]
Data: [redacted]
Temat: VPN - Home access connection #9911

Please follow the download link to our remote access connection.

www.zamet-industry.com.pl/remoteaccess.vpn

after downloading login with your credential (email) and email password.

thanks,
IT Helpdesk Service
www.zamet-industry.com.pl

<https://techingcode55.z19.web.core.windows.net>

VPN - Home access connection #

Please follow the download link to our remote access connection.

www.zamet-industry.com.pl/remoteaccess.vpn

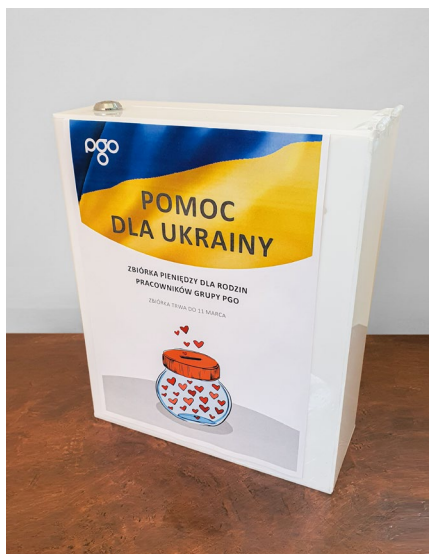
after downloading login with your credential (email) and email password.

thanks,
IT Helpdesk Service
www.zamet-industry.com.pl

<https://techingcode55.z19.web.core.windows.net>

Pomoc dla Ukrainy

Wiadomość o rozpoczynającej się w Europie wojnie, tuż za naszą wschodnią granicą, była dla wszystkich ogromnym szokiem. Zwłaszcza, że na co dzień współpracujemy z pracownikami z Ukrainy, którzy są częścią naszego zespołu. Jako pracownicy Grupy PGO nie mogliśmy pozostać obojętni wobec tych informacji. Zorganizowaliśmy się i wspólnie zbieraliśmy najpotrzebniejsze produkty, takie jak: ubrania, środki czystości, kosmetyki, zabawki, artykuły gospodarstwa domowego, żywność o długim terminie ważności.



Przedstawicielki Działu HR prowadziły zbiórkę pieniędzy wśród pracowników, której wyniki przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Ponadto Fundacja TDJ uruchomiła dodatkowe konto, na które można było dokonywać wpłat. Cała zebrana suma oraz wszystkie zbierane produkty i rzeczy zostały przeznaczone dla rodzin naszych pracowników z Ukrainy. Macie ogromne serca, o czym od zawsze wiedzieliśmy. W imieniu naszych ukraińskich współpracowników serdecznie dziękujemy. Widząc ich wzruszenie widzimy, że to co robimy, ma sens.

Rozwojowo

I kwartał 2022r. upłynął w prawdziwie rozwojowej atmosferze. Pierwszym z wydarzeń było szkolenie dla wewnętrznych trenerów Grupy PGO. Szkolenie miało na celu przygotowanie wewnętrznej kadry do efektywnego przekazywania wiedzy nowo zatrudnionym pracownikom. W szkoleniu wzięli udział: Piotr Paraszkiewicz, Krzysztof Szymandera, Mirosław Chojnacki oraz

Damian Chojnacki (Odlewnia Żeliwa), Piotr Matuszewski, Ireneusz Gandziarowski oraz Sławomir Kabziński (Pioma-Odlewnia), Grzegorz Załęski, Tomasz Sterkowicz oraz Mateusz Wiśniowski (Kuznia Glinik). Kolejnym rozwojowym wydarzeniem był cykl szkoleń skierowany do Działu Handlowego, który koncentrował się wokół zagadnień związanych z pracą

z trudnym klientem, negocjowaniem, a także korespondencją biznesową. Marzec i kwiecień upłynął również pod znakiem warsztatów dla kobiet *Z czułością dla siebie*, podczas których nauczyliśmy się, jak być dla siebie czułą i jak dbać o wewnętrzną dziewczynkę :)

Jubileusz DSM

Pod koniec maja redakcja Drugiej Strony Metalu świętowała wydanie jubileuszowego numeru. Redaktorzy DSM oraz zaproszeni goście (bohaterowie okładek DSM) spotkali się w biurze Centrali w Katowicach, gdzie czekały na nich przekąski, fotobudka oraz

dobra muzyka. Kulminacyjnym punktem programu był pokaz tańca z ogniem zaprezentowany przez Władysława Majewicza. Uczestnicy mieli okazję wspominać wszystkie dotychczasowe wydania DSM, przypomnieć sobie

wydarzenia i sytuacje, które towarzyszyły przy tworzeniu artykułów. Rozmowom i śmiechom nie było końca. I oto chodzi! Bo tylko dobra atmosfera współpracy sprzyja dobrym artykułom! A takich życzymy sobie jak najwięcej!





Слава Україні!
We stand with Ukraine!